

Skarby wawelskie winny powrócić do Polski

Nota rządu R. P. do Kanady

OTTAWA (PAP). Minister Jan Milnikiel, poseł R. P. w Kanadzie, złożył 20 bm. na ręce ministra spraw zagranicznych Kanady — notę Rządu Polskiego, domagającą się zwrotu skarbow wawelskich, które rząd kanadyjski, na prośbę władz polskich, zgodził się przechować w r. 1933 w budynku archiwów administracyjnych na farmie eksperymentalnej w Ottawie.

Nota stwierdza m. in., że na wielokrotne interwencje u rządu kanadyjskiego rząd polski otrzymywał niezmiennie tę samą odpowiedź, że rząd kanadyjski nie może pośredniczyć w rewindykacji zbiorów, gdyż każda jego interwencja byłaby pogwałceniem suwerenności prowincji Quebec.

Rząd Polski docenia fakt udzielenia w czasie wojny schronienia

zabytkom polskim przez rząd kanadyjski; wyraża jednak zdziwienie, że nie wykazał on w ich zwróceniu Polsce takiej samej troski i dobrej woli, jak przy ich przechowywaniu.

Naród polski, którego dorobek kulturalny poniósł dotkliwe straty wskutek agresji niemieckiej i okupacji, miał prawo oczekiwać, że ocalała część jego dóbr kulturalnych powróci do kraju natychmiast po zakończeniu działań wojennych.

Słuszne oczekiwania narodu polskiego nie zostały spełnione, co zmusza rząd RP do ponownego jasnego i zdecydowanego sprecyzowania swego stanowiska i żądań wobec rządu kanadyjskiego.

Rząd kanadyjski, który uznaje tytuł rządu polskiego do rewindykacji zbiorów narodowych wywiezionych do Kanady, przyjął na siebie przez fakt udzielenia im schronienia, odpowiedzialność i zobowiązania.

Rząd Polski pragnie podkreślić, że zarzut braku ze strony rządu

kanadyjskiego jurysdykcji lub sankcji w stosunku do władz, instytucji, lub osób, w których ręku znajdują się zbiory, nie mógłby stanowić podstawy do odmowy podjęcia właściwych kroków, celem ich odebrania i zwrotu. Jest zasadą powszechnie uznaną w prawie międzynarodowym, że państwo nie może zasłaniać się brakiem swego ustawodawstwa wewnętrznego, a w szczególności brakiem sankcji w stosunku do władz prowincjonalnych lub lokalnych jako przeszkodą w stosunku do rozszerzenia innego państwa.

Nie bez znaczenia powinno też być dla rządu kanadyjskiego zobowiązanie zaciągnięte w uchwalech poczdamskich, uznanych przez rząd Kanady, a dotyczących zabezpieczenia mienia polskiego, znajdującego się na terytoriach podległych kontroli państw alianckich.

Rząd Polski wyraża przekonanie, że rząd kanadyjski, po ponownym i szczegółowym rozważeniu całości sprawy, uzna bezsporną słuszność stanowiska rządu polskiego i podejmie właściwe decyzje celem uczynienia zadość przedstawionym wyżej postulatom. Rewindykacja dzieł sztuki z obszaru państwa sojuszniczego z czasów wojny napotyka na szcze-

gólne trudności, podczas gdy dokonywana jest rewindykacja dzieł sztuki z obszaru państw nieprzyjacielskich.

W wypadku, gdyby rząd kanadyjski wbrew uzasadnionym oczekiwaniom, nie miał intencji uczynienia zadość postulatowi wyrażonemu w niniejszej nodzie, Rząd Polski zastrzega sobie podjęcie wszelkich dalszych kroków celem zabezpieczenia swych praw i uzyskania całkowitego zadośćuczynienia moralnego i materialnego

PRZED ŚWIĘTEM 1-GO MAJA

Maszyny dla ośrodków maszynowych

Robotnicy Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjno-Morskich wyremontują 3 snopowiazalki z wraków, znajdujących się na terenie ich pracy. Zostaną one przekazane w dniu 15 czerwca Samopomocy Chłopskiej dla Ośrodków Maszynowych najbardziej potrzebujących pomocy. Jednocześnie załoga budowy nabrzeża w Basenie Górniczym portu gdańskiego postanowiła wykonać na dzień 1 maja 85 mb. nabrzeża, przyspieszając w ten sposób termin zakończenia prac o 15 dni.

Usprawniamy transport kolejowy

W ramach czynu pierwszomajowego robotnicy parowozowni w Łęborku zobowiązali się podnieść wydajność pracy zwiększając ilość napraw wagonów kolejowych z 8 na 12 dziennie.

Poza tym, dodatkowymi remontami podniosą oni stan techniczny parowozów o 50%.

Zbiórka złomu cennych metali

Dla uczczenia Święta 1-go Maja pracownicy działu gospodarczego Zjednoczenia Stoczni w Gdyni zobowiązali się zebrać z terenu Stoczni 2 tony złomu metali kolorowych, 1 tonę złomu miedzanego oraz 1 tonę mosiądzu i brązu. Wykonanie tego zobowiązania przyczyni się do uzyskania milionowych oszczędności.

Metalowcy z Gniewu już wykonali zobowiązania

Załoga Fabryki Maszyn i Odlewni Nr 3 w Gniewie jako zobowiązanie Pierwszomajowe wyremontowała dwa siewniki

i oddała je Ośrodkowi Maszynowemu w Gniewie do użytku. Załoga Odlewni, która wykonała plan produkcyjny na miesiąc marzec w 140% postanowiła wykonać plan roczny do dnia 30 października 1949 r.

Chłopi zwiększają kontraktację i likwidują odłogi

Chłopi gminy Chrośnice pow. Mińsk Mazowiecki zobowiązali się na dzień 1 Maja przekroczyć o 50% plan kontraktacji trzody chlewnej. W ślad za gminą Chrośnice poszła gmina Sremica tegoż powiatu, która zobowiązała się zakontaktować zamiast 700 — 1000 sztuk świń.

Gmina Jakubów pow. Mińsk Maz. postanowiła zorganizować zespoły sportowe w poszczególnych gromadach. Nadto każdy gospodarz gminy do dnia 1 Maja ma zakontaktować dodatkowo po jednej sztuce trzody chlewnej.

Robotnicy zespołu Celbowo gmina Puck-Wieś zobowiązali się do dnia 1 Maja wykonać zaplanowane prace o pięć dni wcześniej co przyniesie 800.000 zł. oszczędności.

Robotnicy majątku Kadyny pow. Elbląg zamierzają do dnia święta przekroczyć plan zasiewów o 10%.

Robotnicy majątku Suchy Dwór pow. Morski zobowiązali się do dnia 1 Maja zlikwidować pozostałe jeszcze odłogi majątku.

Konkurs literatów gdańskich

Gdański Oddział Zw. Zaw. Literatów Polskich organizuje wewnętrzny konkurs na jedno aktową sztukę dla zespołów świetlicowych robotniczych i wiejskich. W skład jury wejdą obok przedstawicieli Oddziału Gdańskiego Związku Literatów, delegaci Woj. Wydziału Kultury i Sztuki. OKZZ i Kuratorium.

Dla dobra dziecka

Nauczyciele i opiekunowie Inspektoratów Szkolnych powiatu wejherowskiego i lebońskiego zobowiązali się do dnia 1 maja przeprowadzić wywiad u dzieci, znajdujących się pod opieką rodziców zastępczych i przesłać wyniki do swych Inspektoratów Szkolnych. Jednocześnie wezwali wszystkich nauczycieli i opiekunów woj. gdańskiego do podjęcia ich inicjatywy.

Zwiedzanie Targów Poznańskich ułatwia PBP „Orbis”

Dla usprawnienia obsługi zwiedzających Dyrekcja Targów Poznańskich zleciła P.B.P. „Orbis” obsługę turystyczną wszystkich wycieczek. Dlatego też organizacje lub zakłady, pragnące zorganizować wycieczkę na M.T.P. powinny porozumieć się z najbliższą placówką „Orbis”. „Orbis” ustalił następujące stawki zakwaterowania i wyżywienia: a) dla młodzieży szkolnej noclegi w kwaterek zbiorowych (bez pościeli) 77 zł dziennie. Dopłata za pościel 88 zł, trzykrotne wyżywienie w stołówce 255 zł. w kategorii turystycznej — noclegi w gospodzie targowej po 397 zł, wyży-

wienie w restauracjach II kategorii 430 zł od osoby, c) w kategorii specjalnej wyżywienie w restauracjach I kategorii 1.015 zł, nocleg w hotelu przeciętnie 470 zł od osoby. Przejazdy w pociągach popularnych odbywają się za zniżką 50 proc. normalnych stawek taryfowych. Przy przejazdach indywidualnych zniżka wynosi 60 proc. w drodze powrotnej z Poznania.

Dla usprawnienia odprawy na terenie targowym wskazane jest zaopatrzenie się w karty uczestnictwa i bilety już przed wyjazdem w kasach „Orbis”.

Robotnicy warsztatów MZKGG wykonali przedterminowo zobowiązania 1-majowe

Wczoraj, w sobotę dnia 23 bm. o godz. 12-ej w południe pracownicy Warsztatów Mechanicznych trakeji tramwajowej MZKGG zameldowali o ukończeniu prac, zgłoszonych, jako czyn 1-majowy.

W dniu tym przedterminowo ukończono całkowicie remont 17 wagonów tramwajowych, w tym 12 wozów motorowych odbudowanych całkowicie ze starych wraków.

Pracownicy Warsztatów Mechanicznych MZKGG zobowiązali się ponadto wyremontować na dzień 1-go Maja dodatkowo 5 dalszych wagonów, które w dniu Święta Pracy wyruszą do służby.

Zakres działania Państw. Komisji Planowania i nowych resortów przemysłowych ustaliła Rada Ministrów

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i rozporządzenie w sprawie zakresu działania ministra Przemysłu Ciężkiego i ministra Górnictwa i Energetyki.

Do zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego należy: kierowanie całokształtem spraw państwowego planowania gospodarczego, a w szczególności opracowywanie projektów narodowych planów gospodarczych (rocznych i wieloletnich), planów inwestycyjnych, zbiorczych planów finansowych przedsiębiorstw w zakresie gospodarki społecznej, a także planów gospodarczych w zakresie urządzeń społecznych i kultury oraz innych planów szczegółowych.

Następnym zadaniem P. K. P. G. jest koordynowanie gospodarczej działalności wszystkich działów zarządu państwowego, a w tym przede wszystkim opracowywanie wspólnego układu kosztów własnych, cen i taryf we wszystkich działach gospodarki narodowej, a także opracowywanie zasad i wytycznych w zakresie polityki zatrudnienia, płac i świadczeń, normowania pracy i jej organizacji.

MIN. PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO.

Do zakresu działania ministra Przemysłu Ciężkiego należą: spra-

wy przemysłu hutniczego, metalowego, elektrotechnicznego i chemicznego, sprawy nadzoru nad kotłami, dźwigami i zbiornikami pod ciśnieniem, sprawy obrotu i gospodarowania żelaztem, druziem żelaznym, żelaztem użytkowym oraz złomem metali.

MIN. GÓRNICZWA I ENERGETYKI

Do zakresu działania ministra Górnictwa i Energetyki należą sprawy przemysłu węglowego, torowego, solnego, naftowego, gazowniczego i energetycznego, sprawy górnictwa i administracji górniczej oraz sprawy służby geologicznej.

Kościół ewangelicko — augsburski w Polsce solidaryzuje się z pokojową polityką rządu

Pismo ks. dr. Szerudy do min. Wolskiego

WARSZAWA (PAP). Ks. dr Jan Szeruda, zastępca Biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, nadesłał na ręce ministra administracji publicznej Wolskiego następujące pismo:

„W dniu rozpoczęcia obrad Kongresu w Obronie Pokoju w Pa-

ryżu, jako reprezentant Kościoła Ewangelicko - Augsburgskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, łączę się z jego uczestnikami, w szczególności z delegacją polską, życząc jej wysiłkom pełnego sukcesu, a Kongresowi pomyślnych wyników podjętego dzieła umocnienia pokoju i pokojowego współżycia narodów.

Pragnę zapewnić obywatela Miasta, że dążenia Rządu Rzeczypospolitej w kierunku zabezpieczenia pokoju światowego, opartego na zasadzie sprawiedliwości społecznej oraz dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie zawsze znajdują żywy odzwiek wśród wyznawców i poparcie Kościoła, który w swym zwiastowaniu i pracy religijno-moralnej służy sprawie pokoju wśród ludzi i narodów”.

Ponad 116 miliardów zł. oszczędności przyniesie wykonanie zobowiązań świata pracy

WARSZAWA PAP. — Rada Ministrów zatwierdziła na posiedzeniu w dniu 22 bm. zbiorczy preliminarz zadań oszczędnościowych na 1949 rok, opracowany na podstawie wytycznych uchwały Rady Ministrów z dnia 19 lutego br.

Łączna kwota zadań oszczędnościowych ustalona została na 116.130 mln. zł., z czego 77.582. — mln. zł. przypada na przedsiębiorstwa społeczne, 18 miliardów zł. na realizację planu inwestycyjnego oraz 20.548 mln. zł. na administrację publiczną i instytucje społeczne.

Finansowe wyniki zadań oszczędnościowych podane w

preliminarzu są wyrazem zadań oszczędnościowych, określonych w zobowiązaniach załóg zakładów i kierownictwa.

Uchwalając preliminarz zadań oszczędnościowych Rada Ministrów wyszła z założenia, że przyjęte zobowiązania są świadectwem socjalistycznego stosunku do pracy mas robotniczych w dążeniu do maksymalnego wykorzystania rezerw i likwidacji marnotrawstwa materiału i pracy ludzkiej. Stanowi to jednocześnie dowód, że plan gospodarczy na rok, będący będzie wykonany przedterminowo.

Hasła pierwszomajowe to hasła siły i twórczego czynu

Zawarta w hasłach pierwszomajowych ogłoszonych przez KC PZPR treść, jest treścią postępu, głębokiej solidarności międzynarodowej, twórczej, rewolucjonizującej życie społeczeństwa pracy. — Jest w nich treść idei i czynu, które lud polski manifestować będzie pod przewodem klasy robotniczej i jej partii w dniu święta robotniczego.

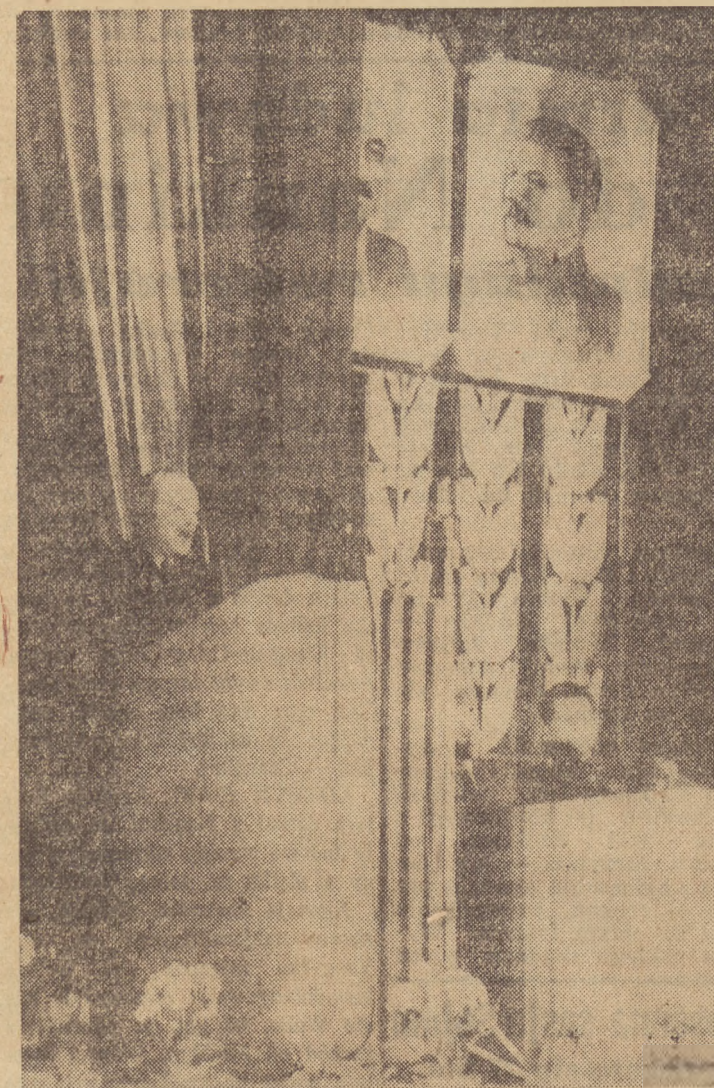
Tegoroczne hasła pierwszomajowe nie są hasłami jedynie dalekiej wizji przyszłości. Są to hasła, które miliony ludzi pracy, budujących nową Polskę wcielą w życie codzienną walką i czynem. To też hasła: niech żyje potężny, światowy front pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele! Precz z paktem atlantyckim — spiskiem podżegaczy wojennych przeciw pokojowi świata i wolności narodów — łączą się nierozdzielnie z takimi hasłami jak: nasza odpowiedź na pakt atlantycki — produkcja ponad plan i sojusz z ZSRR! Niech żyją pracobnicy pracy, bohaterowie budownictwa socjalistycznego! Cześć ofiarnej pracy polskich inżynierów i techników! Robotnicy twórcie brygady łączności fabryk ze wsią! Więcej zboża z hektara, więcej bydła, nierogaczyny i drobin w każdym gospodarstwie! Nauka i sztuka dla mas! itp.

W tej nierozdzielnej więzi między hasłami solidarności międzynarodowej, jednoczącymi światowy proletariatus i wszystkie milijony pokój i postęp narody pod kierownictwem potężnego kraju socjalizmu i wielkiego wodza, Józefa Stalina, do walki o najszczytniejsze ideały ludzkości — wolność i pokój, — a codzienną twórczą budową polityczną, gospodarczą, kulturalną Polski Ludowej, kroczącej ku socjalizmowi, — tkwi niepokonana siła — internacjonalizm i patriotyzm ludu polskiego.

Sile tej naród polski: robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, kobiety, młodzież i wszyscy ci, którym leży na sercu rozwój naszego kraju, dają wyraz w masowych rezolucjach i deklaracjach do paryskiego Kongresu Pokoju. W oparciu o tę siłę zrodził się czyn pierwszomajowy, zrodziła się inicjatywa robotników Pustkowa, dająca odpowiedź na zakusy agresorów wojennych. Przejawem tej siły jest poparcie narodu dla oświadczenia rządu w sprawie uregulowania stosunków między Kościołem a państwem. W oparciu o tę siłę miliony Polaków skupiają się w codziennym trudzie dla Polski Ludowej wokół marksistowsko-leninowskiej partii proletariatus — PZPR, pozostawiając w coraz większym odosobnieniu niedobitki polskiej reakcji, usiłującej za pomocą dywersji i sabotażu lub wrogiej plotki zahamować rozkwit wszystkich dziedzin naszego życia.

Hasła pierwszomajowe to hasła mobilizacji milionów Polaków do dalszego twórczego czynu — czynu, który jest siłą i rekojmnią zwycięstwa nad wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym, siłą, która daje wyraz przewadze obozu pokoju nad obozem agresji.

NIECH ŻYJE 1 MAJA — DZIEŃ MIĘDZYNARODOWEJ SOLIDARNOSTI MAS PRACUJĄCYCH!



Minister Modzelewski przemawia w Warszawie podczas akademii poświęconej 4-tej rocznicy zawarcia Układu Polsko Radzieckiego.

Walka o pokój to walka o zwycięstwo socjalizmu

Referat tow. Bolesława Bieruta na plenarnym posiedzeniu KC PZPR

Na plenarnym posiedzeniu KC PZPR przewodniczący KC naszej partii tow. Bolesław Bierut wygłosił referat o zadaniach partii w walce o pokój. Poniżej zamieszczamy fragmenty referatu tow. Bieruta. (Pełny tekst będzie ogłoszony w najbliższym numerze „Nowych Drog”).

Od Kongresu Zjednoczeniowego upłynęły 4 miesiące. Był to okres bardzo intensywnej pracy w naszej partii, która scalała swe szeregi i swe organizacje terenowe na podstawach nowego statutu PZPR, kierując równocześnie coraz bardziej wartkim nurtem życia politycznego, społecznego i gospodarczego w naszym kraju.

W ciągu tego stosunkowo krótkiego okresu czasu rola klasy robotniczej i partii naszej, wzbogaconej doświadczeniem i uchwałąmi Kongresu — urosła poważnie i usprawniła całkowicie zadanie i nadaje mas pracujących, wyrażane podczas Kongresu Zjednoczeniowego. Toteż pomyśleć i można powiedzieć — sprawnie przeszły tak żywotne i doniosłe dla klasy robotniczej i dla całego naszego życia gospodarczego zmiany, jak likwidacja systemu zaopatrzenia kartkowego, ustalenie nowego systemu płac i nowych norm pracy w przemyśle.

Miesiąc temu odbyła się ogólnokrajowa narada oszczędnościowa, która postawiła przed klasą robotniczą, przed kierownikami naszej gospodarki i administracją nowe, wyjątkowej wagi zadanie usprawnienia i podniesienia wydajności pracy, racjonalizacji i lepszego wykorzystania naszych wysiłków produkcyjnych, walki z marotrawstwem i rozrzutnością, zastosowania oszczędności, umożliwiających przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, wciągnięcia do współzawodnictwa

socjalistycznego najszerzych mas robotniczych. Narada ta, jak również odbyty przed dwoma tygodniami Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej były dobitnym potwierdzeniem wielkich przemian, dokonywujących się w psychice i w postawie społeczno-politycznej mas pracujących naszego kraju. Niezaprzeczalne jest, że w polskiej klasie robotniczej wśród przedujących mas chłopstwa i inteligencji wzrasta świadomość budowniczych nowego ustroju społecznego oraz poczucie odpowiedzialności rzeczywistych gospodarzy kraju za jego losy, za jego rozwój i przyszłość, wzrasta aktywność mas, wzmagają się ich twórcze inicjatywy. Są to najbardziej znamienne i doniosłe zjawiska naszego wewnętrznego życia społeczno-politycznego.

Ale okres, jaki upłynął od Kongresu Zjednoczeniowego, obfitował również w poważne wydarzenia na terenie międzynarodowym. Rozwój wydarzeń międzynarodowych nie może pozostać bez wpływu na stosunki polityczne i zadania polityczne, jak również na procesy gospodarcze w poszczególnych krajach Europy. Kraje demokracji ludowej czujnie śledzić muszą bieg wypadków i uwzględniać nowe momenty w swej codziennej pracy. Dlatego też Biuro Polityczne uznało za celowe skupienie uwagi dzisiejszego Plenum KC na ocenie położenia międzynarodowego i zadaniach, które stąd wypływają dla naszej partii.

Źródła agresywnej polityki imperializmu

Rozgromienie faszyzmu i zapalnych ognisk agresji imperialistycznej w Europie i Japonii w ostatniej wojnie nie usunęło oczywiście źródła agresji i wojen, które rodzi sam system gospodarki kapitalistycznej. Z systemu tego odpadły nowe ogniwa, zwołując poważnie jego terytorialny zasięg działania.

Mimo ciężkich strat wojennych i zniszczeń narodził się Związek Radziecki, odbudowując szybko swój kraj i rozwijając w potężnym twórczym rozmachu nowe siły wytwórcze na podstawach planowej gospodarki socjalistycznej.

Wywołane przez armie radzieckie kraje demokracji ludowej budują pomyślnie, w oparciu o przyjaźń z ZSRR i pomoc wzajemną, trwałe fundamenty socjalizmu. Rosną szybko siły obozu pokoju i postępu, na czele którego kroczy wielki Związek Radziecki i do którego należy Polska oraz bratnie kraje demokracji ludowej.

Natomiast przeciwnieństwa ekonomiczne i polityczne, właściwe imperialistycznemu systemowi gospodarki kapitalistycznej nie zniknęły, lecz zaostriżyły się w wyniku wojny i potęgowały wzrost elementów ogólnego kryzysu gospodarki światowej. Naruszone w wyniku zniszczeń wojennych i nierównomiernego rozwoju dawne ustosunkowanie sił między głównymi mocarstwami imperialistycznymi kryje w sobie zarzewie nowych antagonizmów i napięć między nimi, mimo przejściowego i wzajemnego uzależnienia się w postaci zawierania umów i paktów. Umowy te noszą charakter: nie tylko ciężkich zobowiązań ekonomicznych, ale i dyskryminacyjnej zależności politycznej.

W systemie kapitalistycznym nie ma takiej chwili, w której podległa wojnie, produkcja i handel broni, wykończony awanturami i najrozmaitsze kategorie ludzi, których byt opiera się na grabieży i gwałcie (a takich ludzi ustrój kapitalistyczny rodzi i wyplata) nieustannie w coraz to wię-

kszej liczbie) nie marzyłoby o wojnie, która niszczy miliony, nie obyspuje złotem tysiące, która niesie nieszczęście ludziom pracy, ale jest intratnym interesem dla zwyrodniałców i spekulantów. Mimo to wojna światowa jest zbyt wielkim i złożonym zjawiskiem społecznym, aby mogła wybuchnąć w każdych warunkach, gdy tego zapragną te czy inne grupy podlegające wojennym. Oczywiście podlegające wojnie, spiskując, intrygując, organizując różnorodne czynniki, zainteresowane w grabieży i wojnie stwarzają warunki, sprzyjające wybuchowi wojen w chwili, gdy międzynarodowa sytuacja polityczna i gospodarcza nagromadziła w sobie dość ognisk zapalnych, które w odpowiednich okolicznościach mogą awanturzyć wojenną przeobrazić w pożar światowy. Dlatego właśnie konieczna jest nieustanna, ostra walka z kuwaniami podlegających wojennym.

Światowy kapitał finansowy usiłuje ponownie wystąpić jako jednolita i zorganizowana siła w walce z nowym systemem gospodarki społecznej, w walce ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz w walce z ruchem wyzwoleniczym mas pracujących całego świata.

Celem wzmocnienia tendencji dosrodkowych, celem skupienia sił świata kapitalistycznego i zmobilizowania go do agresji — imperializm amerykański próbuje wygrać strach burżuazji krajów zachodnio-europejskich przed rewolucją, a równocześnie zachęcić ją do starcia hitlerowską perspektywą obłowienia się kosztem ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Tymczasem pod przykrywką tych hasel odbywa się faktycznie zwasilizowanie krajów zachodnio-europejskich przez USA.

Tendencje dosrodkowe w świecie kapitalistycznym

Obok jednak tendencji dosrodkowych w świecie kapitalistycznym dozwierciadlenie zasadniczego przeciwieństwa między światem kapitalistycznym a socjalistycznym) działają siły dosrodkowe, rozprzeczające świat kapitalistyczny.

W czym przejawia się działanie tych sił dosrodkowych?

1 W luku przed katastrofalnymi skutkami ewentualnej agresji imperialistycznej, szczególnie w obliczu rosnącej niestannosci potęgi gospodarczej, militarnej ZSRR i krajów demokracji ludowej, ich zwartości i prężności politycznej, jak również w obliczu narastającej fali walk na-

rodowo-wyzwoleniczych w koloniach i półkoloniach.

2 W pacisku mas ludowych krajów kapitalistycznych, które nie chcą wojny przeciw ZSRR i bronią suwerenności swoich krajów; wymownym świadectwem tego jest szereg faktów: postawa francuskiej i włoskiej robotniczy, którzy zamienili swą niezdolną wolę spawalniczej wojny imperialistycznej; potężnym argumentem jest obradujący dzisiaj Światowy Kongres Pokoju w Paryżu i w Pradze.

3 W rozwoju wewnętrznych przeciwieństw międzyimperialistycznych (antagonizm ang-

lo-amerykański, anglo-francuski, francusko-niemiecki i anglo-niemiecki, włosko-

które grupy kapitalistyczne. Dlatego każdy sukces gospodarczy, polityczny i kultu-



angielski i włosko-francuski, japońsko-angielski i japońsko-australijski — ostatnio zaś antagonizm między USA a wasalizowanymi krajami zachodnio-europejskimi) podlegających szczególnie przez nie-

ralny ZSRR i krajów demokracji ludowej, każde osiągnięcie w zakresie konsolidacji politycznej krzyżuje plany podlegających wojennym i konkretnie oddala wojnę.

Naczelne zadanie partii robotniczych

Dlatego też naczelnym zadaniem partii robotniczych jest mobilizacja mas pracujących do walki o pokój. Na całym świecie tworzy się obecnie potężny front masowej walki o pokój, w którym obok robotników i chłopów skupiają się najwybitniejsi uczeni, pisarze, artyści, ludzie ze wszystkich dziedzin pracy umysłowej i fizycznej.

Masy pracujące we wszystkich krajach nienawidzą wojny i niewątpliwie pragnęłyby nie dopuścić do tego, aby mogła się powtórzyć straszliwa zbrodnia, którą faszyzm zaprowadził światu.

Towarzysz Stalin w wywiadzie, udzielonym przed kilku miesiącami korespondentowi „Prawdy” stwierdził:

„Zbyt wielkie są siły społeczne, broniące pokoju, ażeby uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli je pokonać i zwrócić w kierunku nowej wojny”.

Wynika z tego, że problem wojny światowej w obecnych warunkach rozstrzygać się będzie nie w gabinetach podlegających wojennym i dyplomatów imperialistycznych, ale na polu walki między obrońcami pokoju a inspiratorami wojny. Musi to być wal-

Polityczne zadania w walce o pokój

Jakież to są zadania polityczne? Dada się one zgrupować w pięciu punktach.

PO PIERWSZE: trzeba twardo realizować linię partii w kierunku izolowania, wypierania i rugowania elementów klasowej wrogości, wytrwale i nieustępliwie umacniać pozycję klasy robotniczej i pracujących chłopstwa, rozszepać i obezwładniać siły klasowej wrogości, przyciągać lub neutralizować elementy chwiejne, prze-

kształcać układ sił klasowych w kierunku coraz bardziej korzystnym dla klasy robotniczej i rzeczywistienia przez nią jej roli przewodniej. W ten sposób zewziemy bazę obozu podlegających wojennym, w ten sposób zabezpieczymy suwerenność naszego państwa, w ten sposób przysłużymy się sprawie utrwalenia pokoju.

PO WTÓRE: wzmocnić musimy naszą walkę z obcą agenturą, wyostrzyć i udoskonalić formy tej

walki, skutecznie odsłaniać i u-nieszkodliwiać ośrodki pocej-agentury. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że wrog bardziej, niż kiedykolwiek będzie wznagał sabotaż i dywersję, będzie próbował przenikać i rozmieszczać się w naszym aparacie państwowym i gospodarczym w najczulszych jego miejscach. Byłoby niewybaczalną ślepotą z naszej strony, gdybyśmy nie umieli dojrzyć tych zakusów wroga. Walcząc z nim, krzyżujemy plany inspiratorów agresji, służymy sprawie pokoju.

PO TRZECIE: trzeba więcej niż dotychczas poświęcać uwagi zagadnieniom obronności.

Należy również bardziej niż dotychczas doceniać sprawy wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go większą troską i opieką partyjną.

W ten sposób również skutecznie służymy sprawie utrwalenia pokoju i pokrzyżowania planów podlegających wojennym.

PO CZWARTE: Na platformie walki o utrwalenie pokoju należy realizować jak najszerzą konsolidację polityczną członków partii demokratycznych i bezpartyjnych. Należy dotrzeć do środowisk, które nie zostały jeszcze przeorane naszą akcją na rzecz pokoju i należy sięgać wytrwale do olbrzymich rezerw, tkwiących w masach kobiecych, w młodości i w wsi. Należy zmobilizować wierzą-

cych do walki z tymi, którzy przy gotowości agresji wojennej, którzy budzą panikę i poczucie siabości, próbując rozbić naród moralnie, którzy usiłują wykorzystywać świątynie dla podlegania ludzi wierzących przeciwko państwu ludowemu. Należy dotrzeć do różnych grup inteligencji i odstąpić przed nią cały mechanizm przygotowań do agresji wojennej i siły obozu obrońców pokoju.

Należy uwypuklić z całą mocą, że walka obozu pokoju jest walką o suwerenność, jest walką o utrwalenie niepodległości Polski. Akcja na rzecz pokoju nie powinna wyczerpywać się formami deklaracyjnymi i rezolucjami, lecz wiązać się konkretnymi poczynaniami na każdym odcinku.

PO PIĄTE: Należy ugruntować i pogłębić w najszerzych masach braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i jak najszerzej spopularyzować wagę naszego sojuszu i przyjaźni z ZSRR dla sprawy utrwalenia pokoju, naszego bezpieczeństwa, rozwoju i niepodległości Polski. Należy wzbogacić wachlarz form wychowawczych i propagandowych, które przyczyniają się do pogłębiania tej przyjaźni. ZSRR jest i pozostanie potężną twardą oporą, otuchą i oparciem wszystkich narodów walczących o utrwalenie pokoju i swej niepodległości.

Gospodarcze zadania w walce o pokój

Przejdę teraz do tych zadań, które w walce o pokój stoją przed partią w dziedzinie gospodarczej.

Potężną przeszkodą na drodze do zrealizowania wojennych planów imperialistów amerykańskich stanowi rosnąca potęga gospodarcza ZSRR i krajów demokracji ludowej. Siła ekonomiczna Związku Radzieckiego jest znacznie większa niż w okresie wojny z hitlerowskimi najeźdźcami. Siła ta została wzmocniona przez stałe i szybko rozwijający się potencjał gospodarczy krajów demokracji ludowej. Siła gospodarcza i obrona na państw frontu antyimperialistycznego jest niezwykle ważnym czynnikiem w walce o pokój, w walce o utrzymanie planów wojennych imperializmu amerykańskiego.

We froncie antyimperialistycznym, w sile gospodarczej i obronnej tego frontu, Polska z jej dwudziestopięciomilionową ludnością świadoma, zdolną i pracowitą klasą robotniczą, z wielką (piątą na świecie pod względem wielkości) produkcją węgla, z wielką produkcją cynku, z szybko i pomyślnie rosnącą metalurgią i przemysłem maszynowym, z wielką produkcją taboru kolejowego, z rozwijającym się rolnictwem, z rozgalezioną siecią arterii komunikacyjnych stanowi czynnik bardzo istotny.

Rozwijając i wzmacniając naszą gospodarkę, rozwijamy i wzmacniamy jednocześnie siłę gospodarczą i obronną całego frontu antyimperialistycznego, rozwijamy i wzmacniamy siły pokoju, walczymy najskańceńniej na odcinku naszego kraju z niebezpieczeństwem wojennym.

Cała partia i masy pracujące naszego kraju muszą w pełni i z całą jasnością zrozumieć, że rozwój współzawodnictwa pracy, planowy system oszczędzania w naszej gospodarce, przedterminowe i zwycięskie wykonanie planu trzyletniego, zwiększenie ilości i jakości naszej produkcji przemysłowej i rolniczej, usprawnienie naszej komunikacji — to ważne ogniwa nie tylko na drodze do podniesienia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących nie tylko na drodze budowy socjalizmu, ale to ważne i decydujące ogniwa, w nieodłącznej od budowy socjalizmu — walce o pokój.

Nacisk imperialistyczny na naszą gospodarkę przejawia się nie tylko w próbach specyficznej blokady, ale i w usiłowaniu podminowania jej od wewnątrz. Historyczne doświadczenie uczy, że imperialiści i elementy kapitalistyczne wewnątrz kraju, pobici w masowej walce politycznej, przechodzą w coraz silniejszy stopniu do stosowania metod szpiegostwa, sabotażu i dywersji. Dla nikogo, kto trzeźwo pa-

rzy na rozwój wypadków nie może ulegać wątpliwości, że imperialiści organizatorzy wojny, korzystając z pomocy swych agentów wewnątrz kraju, będą się starali przez sabotaż i dywersję zahamować rozwój naszej gospodarki, potężnego czynnika walki o pokój. Trzeba stwierdzić, że wiele naszych ogniw administracji gospodarczej i wiele naszych ogniw partyjnych nie zdaje sobie z tego dostatecznie jasno sprawy. Wielu naszych działaczy gospodarczych, w tej liczbie wielu naszych towarzyszy, wciąż nie dostrzega aktywności dywersji i sabotażu i składa wszystkim na karb nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Są to teorie i nastroje nie tylko naiwne, ale niebezpiecznie szkodliwe, ułatwiające wrogowi jego zbrodniczą działalność. Z takimi nastrojami naiwnej i szkodliwej beztroski, partia musi szybko i radykalnie skończyć.

Trzeba zrozumieć, że nie wystarczy tylko dbać o wzrost produkcji i o jej jakość, ale trzeba bezwzględnie i koniecznie chronić te produkcje przed ciosami wroga: sabotażysty i dywersanta. Wymaga to postawienia zadania ochrony naszego przemysłu i całosci naszej rządnej wagi. Wymaga to skończenia z wszelkim liberalizmem w tej dziedzinie, wymaga to ścisłej ochrony tajemnicy państwowej i produkcyjnej, ochrony zakładów przemysłowych i wzmocnienia środków przeciwpożarowych, organizacji stałych, prewencyjnych, przeciawaryjnych remontów, pilnego i wnikliwego badania każdego uszkodzenia, czujności w doborze kadr, wymaga to przede wszystkim poważnego wzmocnienia i zaostrożenia czujności partii, organów gospodarczych, organów bezpieczeństwa i szerokich mas robotniczych.

Parę słów o jeszcze jednej metodzie działania podlegających wojennych i wroga klasowego na terenie naszej gospodarki. Jest to metoda organizowanego wykupywania towarów za pomocą siania paniki wojennej i namawiania ludności do gromadzenia zapasów.

Nie należy niedoceniać szkód i zakłóceń, które tego rodzaju działalność często przynosi. Tymczasem stwierdzić należy, że w tych zagadnieniach bardzo często nasze organizacje partyjne nie doceniają tej wrogości roboty. Trzeba zrozumieć, że wrog nie raz będzie próbował, korzystając z nieświadomości i pociągłości ludności, siać tego rodzaju panikę i powodować zakłócenia na rynku towarowym. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli partia weźmie się poważnie do przeciwdziałania tej wrogości akcji, jeżeli potrafi uświadomić i zahartować członków partii, a przez to i całą ludność, to działalność wroga klasowego i agentów imperialistycznych w tej dziedzinie zostanie silnie utrudniona.

Ideologiczne zadania w walce o pokój

Jakie zadania w walce o pokój wysuwają się na czoło na froncie ideologicznym? Jeśli ideologicznym instrumentem agresji hitlerowskiej był rasizm, to przygotowanie agresji imperializmu amerykańskiego odbywa się pod znakiem kosmopolityzmu. To też zwalczanie kosmo-

polityzmu jako ideologii rezygnacji z praw i potrzeb własnego narodu oraz kapitulancja wobec imperializmu, tacy się z walką o pokój i niepodległość.

S. WAWIŁOW

PREZES AKADEMII NAUK ZSRR

Nauka w służbie produkcji socjalistycznej

Postanowienie Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu nagród stalino-wskich za wybitne prace w dziedzinie nauki i wynalazczości za rok 1948 świadczy, że nauka radziecka poczyniła nowy poważny krok naprzód.

Uczni radzieccy otrzymali nagrody stalino-wskie za badania promieni kosmicznych w górnych warstwach atmosfery, w wyniku których odkryte zostały nowe właściwości tych promieni, za doniesienie odkrycia w dziedzinie jądra atomowego, za stworzenie nowych metod badań atmosfery, za prace naukowe w dziedzinie hydrodynamiki oraz dynamiki gazów, za odkrycia w dziedzinie chemii, technologii metalów, za nowe fundamentalne badania w dziedzinie biologii, nauk rolniczych, medycyny, nauk ekonomicznych i historyczno-filologicznych.

Cechą charakterystyczną nowatorów nauki radzieckiej jest organiczne powiązanie ich pracy z życiem, z praktyką budownictwa socjalistycznego.

Podobnie jak w latach ubiegłych, w liczbie odznaczonych nagrodami stalino-wskimi znajduje się większa grupa przedstawicieli przemysłu robotników-stachanowców, brygadzystów, kierowników zakładów przemysłowych. Swą twórczą pracę potwierdzają oni niebicie słowa towarzysza Stalina, że „niekiedy nowe drogi nauki i techniki torują nie powszechnie znani naukowcy, lecz ludzie zupełnie nieznani w świecie nauki — prości ludzie, praktycy — nowatorzy”.

Niedawno leningradzcy działacze na polu przemysłu, nauki i techniki wzniesli sztandar twórczej współpracy między zakładami przemysłowymi a instytucjami naukowo-badawczymi. Współpraca ta jest warunkiem postępu technicznego. Wpływa ona na podstawowych zasad radzieckiego ustroju społecznego, w którym coraz bardziej zacierają się różnice między pracą fizyczną i umysłową.

Jedynie w warunkach socjalizmu możliwe jest ściśle powiązanie teorii z praktyką. Tylko w Związku Radzieckim możliwa jest taka sytuacja, że najwyższą instytucją naukową kraju — Akademią Nauk — całą swą działalność opiera na wymaganiach, które stawia życie i stara się, aby wyniki jej teoretycznych badań przyczyniły się do postępu techniki.

Często bezpośrednie zadania produkcji, zadania, dotyczące poszczególnych fabryk okazują się punktem wyjścia dla obszernych badań naukowych uczonych radzieckich w całych gałęziach produkcji socjalistycznej.

Obecnie np. instytuty akademii biorą udział w opracowaniu planów gazyfikacji i elektryfikacji Moskwy i Leningradu, jak również elektryfikacji kołchozów obwodu moskiewskiego.

Pracownicy Akademii Nauk zajmują się konkretnymi zagadnieniami, związanymi z budową maszyn elektrycznych. Walczą oni o zastosowanie w energetyce praktycznej wysokiego ciśnienia i wysokich temperatur. W wielu przedsiębiorstwach stosują metodę bezpromiennego spalania mieszanek gazowej, opracowują

nowe konstrukcje kotłów, turbin, silników spalinowych. Poszczególne instytuty akademii opracowują nowe metody właściwego użytkowania paliwa, badają ogólne zagadnienia energetyki.

Instytut Górniczy Akademii Nauk ZSRR pomaga przemysłowi w zastosowaniu skoncentrowanych ładunków materiałów wybuchowych w mechanizacji wydobywania węgla z warstw pochyłych itd. Instytut Hutnictwa Akademii Nauk ZSRR im. A. Bajkowa opracowuje nowe rodzaje stopów dla przemysłu oraz udziela fabrykom budowy maszyn konkretnej pomocy w udoskonaleniu procesów chemiczno-ciepłotylnych części maszyn, pomaga fabrykom hutnictwa metalów kolorowych w opanowaniu nowych metod technologicznych itd.

Wszystkie te prace pozostają w ścisłym związku ze specyficznymi cechami produkcji radzieckiej, a więc z automatyzacją i mechanizacją procesów wytwórczych.

Działalność fizyków radzieckich ma obecnie decydujące znaczenie dla postępu technicznego. Dość wspomnieć o rozpracowaniu takich zagadnień, jak zagadnienie budowy jądra atomowego, zagadnienie właściwości promieni kosmicznych, optycznej metody analizy, metod przewidywania pogody itd.

W związku z inicjatywą uczonych leningradzkich członkowie akademii-fizycy, mechanicy, astronomowie i matematycy zobowiązali się rozszerzyć swą działalność w dziedzinie zastosowania w praktyce produkcyjnej nowych udoskonalonych baterii chemicznych, komórek foto-elektrycznych, prostowników detektorów oraz nowych typów materiałów izolacyjnych: mas plastycznych, laków dla ochrony przed korozją itd. Te konkretne badania pozostają w związku z doniosłymi zagadnieniami natury ogólnej, którymi zajmuje się akademія nauk, a przede wszystkim — z badaniami w dziedzinie teorii budowy materii. Materialistyczne, prawdziwie naukowe opracowanie zasadniczych zagadnień budowy materii pozostaje w nierozdzielalnym związku z badaniami w dziedzinie praktycznych zagadnień fizyki i techniki, mających bezpośredni związek z produkcją.

Wokół tych zasadniczych zagadnień współczesnej nauki, koncentrują swe siły również chemiczne placówki naukowe Akademii Nauk. Pracują one nad zagadnieniami syntezy organicznej, nad teorią reakcji utleniających, teorią budowy związków organicznych, zagadnieniem katalizy, peroksydów procesu spalania się wybuchu.

Jedną z najważniejszych prac Instytutu chemicznych Akademii Nauk jest badanie zagadnień chemiczno-technologicznych przemysłu naftowego, pozostających w ścisłym związku z kompleksem badań geologicznych, energetycznych itp.

Instytucje biologiczne Akademii Nauk zobowiązały się wziąć udział w zainicjowanych przez profesora Lysenka pracach, dotyczących wprowadzenia pszenicy głębiej do rolnictwa socjalistycznego.

nego i zorganizować konkretną pomoc naukową w realizacji stalino-wskiego planu walki z posuchą. Instytucje biologiczne Akademii Nauk organizują ekspedycje do rejonów zadrzewienia ochronnego oraz pomagają organizacjom lokalnym. Biologowie Akademii badają odporność na posuchę części składowych kompleksów traw. W celu doboru najlepszej mieszanki traw, opracowują metody podwyższenia urodzajności upraw przy płodozmianie polno-lakowym, pracują nad uprawą roślin podzwrotnikowych w nowych, położonych bardziej na północ rejonach.

Prócz tego przy współudziale instytutu biologicznych Akademii Nauk opracowuje się zasady nowej technologii utrzymania witamin oraz metody produkcji szczepionki i badania antybiotyków.

Wszystkie te przykłady ilustru-

ją jedynie znikomą część pracy, w której biorą udział tysiące uczonych.

Dalsze zwycięstwa myśli badawczej, maksymalne rezultaty praktyczne patriotycznej inicjatywy nowatorów produkcji i nauki warunkowane są w znacznym stopniu ciągłym rozwojem badań naukowych w dziedzinie filozofii, historii, prawa, ekonomii. Siłą motoryczną naszej nauki we wszystkich dziedzinach jest wielka nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Wypełnienie postulatów Partii Lenina-Stalina, wypełnienie jej wskazań ideologicznych, głęboka partyjność naszych uczonych, ich bolszewickie zasady, zrozumienie przewagi ideowej kultury radzieckiej — oto podstawy siły naszej nauki i jej sukcesów w przyszłości.

Wspaniały pokaz pracy i siły Polski Ludowej XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie otwarte

Od specjalnego wysłannika „Głosu Wybrzeża“

wicepremiera Minca zebrani powitali gorącymi oklaskami.

Po przecięciu wstęgi wicepremier Minc wraz z towarzyszami mu osobami udał się na zwiedzanie rozległych terenów targowych. Obecni byli ministrowie: Dąbrowski, Dąb - Kociet, Rabinowski, Gede, Stawiński, Dietrich, Ruminski, Podedworny, wice-ministrowie Grosfeld, Widz-wirski, szef sztabu gen. Korczy, korpus dyplomatyczny z dziekanem ambasadorów ZSRR Lebediewem, przedstawiciele instytucji publicznych, placówek gospodarczych i świata pracy. Ogólną uwagę zwracała grupa górników śląskich w czarnych, tradycyjnych strojach. Są to przodow-

nicy, pracy naszych kopalni. Czołowi robotnicy innych gałęzi przemysłu są również obecni.

Wicepremier Minc z wielkim zainteresowaniem zwiędził stoiska targowe, wyrażając się o nich z dużym uznaniem. Najdłużej zatrzymał się w pawilonie radzieckim i w pawilonie polskiego przemysłu ciężkiego, będącymi prawdziwą chlubą Targów.

Targi tegoroczne przewyższają znacznie targi zeszłoroczne, tak bogactwem i różnorodnością eksponatów, jak i swą treścią społeczeństwa polityczną. Pokazany jest na nich ogromny dorobek osiągnięty w okresie realizacji 3-letniego planu gospodarczego — dorobek polskiego robotnika i technika. Obok nowoczesnych maszyn polskiej pro-

dukcji widzimy duże portrety przodowników pracy. Widzimy zdjęcia robotników przy warsztatach fabrycznych i obok zdjęć tych samych robotników, będących już dyrektorami fabryk. Widzimy wykresy i plany ilustrujące nasze dotychczasowe osiągnięcia i plany na najbliższe 6-10 lat budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Odczuwamy bezpośrednio wielką siłę, jaką ustroj ludowy i nasza partia wyzwoływały w masach pracujących, odczuwamy potęgę ich pokojowej pracy.

Międzynarodowe Targi Poznańskie są wiernym odbiciem woli polskich mas ludowych, odbudowujących swój kraj, przyczyniających się równocześnie do odbudowy Europy, do wolnej od wszelkiej dyskryminacji wymiany międzynarodowej, do zwycięstwa pokoju i demokracji.

W. M.
(Streszczenie przemówienia wicepremiera Minca podajemy na str. 1)

Niezlomną wolę walki o pokój i postęp zademonstruje klasa robotnicza w dniu swego święta

Apel Ś.F.Z.Z. do pracujących całego świata

PARYŻ (PAP). Światowa Federacja Związków Zawodowych skierowała do pracujących całego świata odezwę z okazji Święta 1-go Maja. Odezwą głosi:

„Robotnicy i robotnice! Pracujący całego świata! Światowa Federacja Związków Zawodowych wzywa was do nadania temu Świętu jak najszerszego rozgłosu, ażeby pokazać przed całym światem waszą wolę i siłę, wasze dążenia i życzenia, waszą nieugiętą decyzję walki o urzeczywistnienie tych celów, o które walczą klasa robotnicza we wszystkich krajach.

Nad światem zawisło niebezpie-

czeństwo kryzysu ekonomicznego i nowej pozoji wojennej.

Dlatego trzeba zjednoczyć wysiłki wszystkich pracujących i walczyć wszelkimi środkami o pokój. Należy tworzyć przy ścisłej współpracy ze wszystkimi zwolennikami pokoju we wszystkich krajach, wszechświatowy front walki o pokój, ażeby uniemożliwić wybuch wojny.

Reakcja międzynarodowa wie, co znaczy jedność pracujących i boi się jej. Reakcja czyni wszystko dla zniszczenia tej jedności. Nie uchyliła się ona przed żadnymi środkami i nie wstrzymuje się przed tym, aby rozbić zorganizowany ruch związkowy. Jednak próba rozbięcia Światowej Federacji Zwią-

ków Zawodowych zakończyła się skandalicznym fiaskiem.

Światowa Federacja Związków Zawodowych żyje i wzmacnia z każdym dniem swe szeregi. W czerwcu 1949 r. odbędzie się Światowy Kongres Związków Zawodowych, który dokona bilansu działalności związkowej oraz nakreśli dalszą drogę rozwoju SFZZ.”

Na zakończenie SFZZ wzywa pracujących całego świata do wzmacniania i rozszerzania jednolitego ruchu związkowego oraz nie odstępować ani na chwilę od walki z rozłamowcami. Federacja wzywa do zjednoczenia w obronie pokoju, przeciwko podżegaczom wojennym, do poparcia walki SFZZ o gruntowną poprawę warunków pracy i życia pracujących, o swobodę demokratyczne oraz o zachowanie i dalszy rozwój praw związkowych.

Dokończenie referatu tow. Bolesława Bieruta na plenarnym posiedzeniu KC PZPR

Jakie są u nas konkretne przejawy kosmopolityzmu? W polityce kosmopolityzm prowadzi do rezygnacji z suwerenności narodowej i niepodległości na rzecz „upragnionego” amerykańskiego imperium, co ze szczególną jaskrawością występuje w środowisku reakcyjnej emigracji. Nie są wolne od tego kora reakcyjne w kraju, a w szczególności kora prowarykańskie, dla których źródłem dyspozycji nie jest polska racja stanu, lecz Watykan z jego proamerykańską i proimperialistyczną polityką.

W dziedzinie kultury kosmopolityzm wyraża się u nas w niedocenianiu narodowego dorobku kulturalnego, wyrzekaniu się własnych postępowych tradycji, w czolobitości wobec schyłkowej kultury kapitalistycznej i wszelkich jej wynaturzeń, w pozbowionym często godności padaniu płacikiem przed amerykańską sztuką, literaturą i nauką, niezależnie od istotnych ich wartości. W Ameryce kosmopolityzm jest supernacjonalizmem, w krajach marszałkowskich przybiera postać kapitulacji i zdrady narodu. U nas walka z kosmopolityzmem, narodowym kapitulantem i nihilizmem narodowym, łączy się z walką z nacjonalizmem i szowinizmem, która dotychczas była główną postacią antyproletariackiej ideologii.

Jak nieuchronnie doprowadza

nacjonalizm do zwyrodnienia ruchu robotniczego świadczy reakcyjna postawa dzisiejszych przywódców partii jugosłowiańskiej. W kampanii wrogości przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej rywalizują oni z najzaciętszymi wrogami socjalizmu.

Partia nasza kosmopolityzmu i nacjonalizmowi przeciwstawia prawdziwy patriotyzm i proletariacki internacjonalizm. W tym świetle szczególnego znaczenia nabiera krytyczne opracowanie naszej spuścizny kulturalnej, odsłonięcie i spopularyzowanie całego bogactwa naszego dorobku narodowego, naszego wkładu do kultury ogólnoludzkiej, naszych walk rewolucyjnych i naszych najnowszych osiągnięć. Ideologia kosmopolityzmu prowadzi do degradacji gospodarczej, politycznej i kulturalnej, do niewoli kolonialnej. Ideologia suwerenności i patriotyzmu ludowego i socjalistycznego opartej na proletariackim internacjonalizmie prowadzi do maksymalnego rozwoju sił wytwórczych, do upowszechnienia i rozkwitu kultury narodowej, do wszechstronnego rozwoju wszystkich twórczych sił narodu. W tym przeciwstawieniu tkwi istota walki ideologicznej o pokój przeciw zabobrości i agresji imperialistycznej.

Wkrótce upłyną cztery lata od zakończenia wojny, cztery lata wypełnione intensywną i twórczą

pracą o takim rozmachu, którego Polska nie знаła w ciągu tysiąclecia swego istnienia. Stało się to dlatego, że do władzy doszedł lud polski, stało się to dlatego, że lud polski rządzi w oparciu o sojusz i braterstwo z ludami Związku Radzieckiego, ludami krajów demokracji ludowej, z ludźmi pracy na całym świecie. Stało się to dlatego, że lud polski podał przewodni klasą robotniczej buduje podwaliny Polski Socjalistycznej.

Obraz świata po czterech latach pokoju zarysowuje się z niezwykłą jasnością:

Kto chce ludowładztwa, kto chce szczęścia i pomyślności ludu, kto jest szczerym patriotą, kto chce rozkwitu i suwerenności Polski — ten jest obrońcą pokoju, demokracji, socjalizmu.

Kto chce wywłaszczenia i użar mienia ludu, kto chce powrotu obszarów i kapitalistów, kto jest wyznawcą dolarowego imperium, ten, mimo swej pseudo-moralistycznej i nacjonalistycznej frazeologii, jest kosmopolitą i zdradzą niepodległości.

Taka jest obecna linia podziału. Siły polskich mas pracujących, na czele których kroczą w zwartych szeregach bohaterka, polska klasa robotnicza, poczucie słusności naszej sprawy, niezłomny hart ideowy naszej partii sprawia, że w bieżącym roku 1949 jeszcze mocniej skupi się olbrzymia wię-

kość narodu dokoła naszej platformy Polski Ludowej, w walce o pokój, w marszu do socjalizmu.

Dla wszystkich uczciwych i szlachetnych ludzi walka o pokój jest dziś równoznaczna z walką o wolność i postęp człowieka, o obronę jego zdobyczy moralnych i duchowych, umysłowych i materialnych.

Dla wszystkich ludzi pracy, bez względu na ich narodowość, czy wyznanie, na ich kolor skóry, czy sposób ich życia, walka o pokój oznacza walkę o nowy i lepszy ustroj społeczny.

Dla klasy robotniczej, dla partii robotniczych i komunistycznych walka o pokój jest równoznaczna z walką o zwycięstwo socjalizmu na całym świecie.

WALKA O POKÓJ CZY TEŻ KURS NA WOJNĘ, TO W OBECNYCH WARUNKACH PROJEKT NOWEGO PODZIAŁU KRAJOWEGO I NOWEGO UKŁADU SIŁ MIĘDZYNARODOWYCH, KTÓRY DOPROWADZI DO CAŁKOWITEJ ZAGŁADY IMPERIALIZMU, DOPROWADZI DO ZWYCIĘSTWA USTROJU SPOŁECZNEGO, W KTÓRYM NIGDY WIĘCEJ CZŁOWIEK NIE PODNIESIE REKI ZBROJNEJ NA CZŁOWIEKA.

Cała postępową ludzkość popiera granicę pokoju na Odrze, Nysie i Sudetach

Obrady praskiej sesji Kongresu Paryskiego

Popołudniowe posiedzenie sobotnich obrad praskiej sesji Kongresu rozpoczęło zostało odtworzeniem nagraniem na płycie przemówienia Yves Farge, wygłoszonego na sesji paryskiej.

Z kolei zabrał głos profesor Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie Andrzej Wojtkowski.

„Od czasu Bismarcka inicjatywa wielkich, krwawych rozgrywek między narodami wychodzi z kół nacjonalistów niemieckich — oświadczył profesor Wojtkowski. Obecnie imperializm anglosaski chce wskrzesić znowu nacjonalizm niemiecki.

Jednym z celów wstrząsającego przez anglosasów faszyzmu byłoby obalenie granicy polskiej na Odrze i Nysie oraz granic Czechosłowacji na linii Sudetów. Imperializm anglosaski i imperializm neofaszyzmu niemieckiego zdaje sobie sprawę, że dopóki nie przełamie tych linii nie będzie mógł marzyć o urzeczywistnieniu swych celów.

Dlatego w obronie pokoju światowego, w obronie granicy pokoju, bieżącej Odrą, Nysą i Sude-

tami zainteresowane są nie tylko narody słowiańskie, nie tylko demokracje ludowe, ale cała postępową ludzkość.

Dlatego wszyscy prawdziwi katolicy stają do szeregów obrońców pokoju.

W czasie sobotnich obrad głos zabrał również delegat Polski — przodownik pracy Jan Kolasa, górnik z kopalni „Eminencja” w Katowicach.

My górnicy i cała klasa robotnicza Polski pracujemy wydatnie nie dla budowy armat, czołgów i innych rodzajów broni, ale dla odbudowy, przebudowy i rozwoju naszej ojczyzny — stwierdził m. in. mówca.

Panowie z za Oceanu niech nie straszą nas swą techniką wojenną. Siły postępu pokrzyżują plany wojenne imperialistów, wytrąca im z rąk pochodnię wojenną.

BURŻUAZYJNY KOSMOPOLITYZM PIERWSZE WYNIKI

przebudowy radzieckiej strefy Niemiec

Kosmopolityzm jest zaprzeczeniem patriotyzmu, oznacza pełną obojętność dla spraw kraju. Kosmopolityzm całkowicie przekreśla jakikolwiek obywatelski i moralny dług wdzienności w stosunku do swego narodu i Ojczyzny.

Ta burżuazyjna ideologia zrodziła się na bazie kapitalistycznego sposobu życia. Oto hasło burżuazji: „Tam ojczyzna gdzie interes, pieniądz, zysk”. Kosmopolityzm służy dla zamaskowania tego podłego, antypatriotycznego stosunku burżuazji do kraju.

Szkodliwa ideologia kosmopolityzmu staje się dla burżuazji i jej agentów najbardziej odpowiednim sposobem zamaskowania wszelkiego rodzaju zdrad narodowych i politycznego lawirowania.

Marks uczy, że „patriotyzm burżuazji zmienił się w fałsz, od tego czasu jak ich interesy finansowe i towarowe nabrały kosmopolitycznego charakteru”.

IDEOLOGICZNY ORZEZ IMPERIALISTÓW

W epoce imperializmu kosmopolityzm jest orzechem walki kapitalistów o panowanie nad światem.

Jeszcze w okresie pierwszej wojny światowej, omawiając zagadnienie prawa narodów do samodzielnego bytu państwowego Lenin pisał: „Imperializm oznacza kapitalistyczny przerzut ram narodowych państwa, oznacza rozszerzenie i zastrzeżenie ucisku narodowego. Stąd wniosek, że powinniśmy powołać rewolucyjną walkę o socjalizm z rewolucyjnym programem zagadnień narodowych”.

Ta teza leninowska wskazuje na nierozdzielalną całość rewolucyjnej walki o socjalizm z walką o wolność i suwerenność narodów. Imperializm zaś i jego polityka musi nieuchronnie łączyć się z ograniczaniem suwerenności państw i uciskiem narodowym. W polityce eksploatacji uciśnionych narodów, w imperialistycznych zabórczych tendencjach kryje się pierwowzory burżuazyjnego kosmopolityzmu — jaskółki nihilizmu nacjonalistycznego.

Walka uciskanych narodów o niepodległość, patriotyczne uczucie narodów miłujących wolność, a przede wszystkim ogromny patriotyzm narodów radzieckich — wszystko to staje się poważną przeszkodą dla realizacji planów imperialistów w ich dążeniu do zapanowania światem. By swym zabórczym planem dać ideologiczną treść, imperialiści i ich agenci z obozu pseudosocjalistów głoszą, że suwerenność narodowa jest przeżytkiem i starają się wykoszować pojęcie narodu i państwa.

ZDRAJCZY WŁASNYCH NARODÓW

Przedstawiciele niektórych krajów, które stały się obiektem a-

merykańskiej ekspansji, wszelkimi siłami starają się przeszkodzić swym narodom w ich dążeniach wolnościowych, wzywając do wyrzeczenia się suwerenności narodowej. Satelici amerykańskiego imperializmu uznają za niestosowne i szkodliwe dążenie narodów do utrzymania swej suwerenności, i w ten sposób działają w interesie wrogów swego kraju i jego ludu.

Narody krajów kapitalistycznych z partiami komunistycznymi na czele przy pełnym poparciu Związku Radzieckiego nie tylko i twarde walczą o swoją niezależność narodową. Właśnie komunisty we wszystkich częściach świata okazują się prawdziwymi opiekunami narodowych tradycji, czołowymi bojownikami o wolność i niezależność narodów, właśnie oni przeciwstawiają się zabórczym tendencjom amerykańskiego imperializmu.

Imperialistyczne „RZĄDY MIĘDZYNARODOWE” „Chęć władania nad światem — uczy Lenin — jest, krótko mówiąc, podstawą imperialistycznej polityki, przedtem która o każdej się imperialistyczna wojna”.

W obecnych warunkach do władania światem pretenduje imperializm amerykański. Tym właśnie tłumaczy się, że imperialiści amerykańscy stali się głównymi propagatorami kosmopolityzmu. Przy pomocy propagowania kosmopolityzmu imperializm amerykański prowadzi ideologiczne przygotowania dla osiągnięcia swych zabórczych celów.

Pod maską kosmopolitycznej frazeologii, pod fałszywymi hasłami walki z egoizmem nacjonalistycznym ukrywa się zwierzęcy podstęp wojenny, dążący do zrealizowania amerykańskiej idei rządzenia światem.

Z imperialistycznych kół USA wychodzą idee „światowego obywatelstwa” i „międzynarodowych rządów”.

Zasadnicza treść tych hasel była wyjaśniona przez tow. A. Zdanowa w jego referacie na posiedzeniu dziesięciu partii komunistycznych i robotniczych.

„Jednym z kierunków ideologicznych „kampanii” zachodniej Europy — mówił tow. Zdanow — okazał się atak skierowany przeciwko suwerenności, idea zerwania z suwerennością narodów i — jako przeciwstawienie tej suwerenności — idea „międzynarodowych rządów”.

Cel tej kampanii polega na tym, by zamaskować ekspansję amerykańskiego imperializmu, by przedstawić USA jako opiekuna „wszechludzkiej” praw, a tych, którzy sprzeciwiają się amerykańskiemu tendencjom, przedstawiać jako „nacjonalistycznych egoistów”.

Skierowany przeciw patriotyzmowi burżuazyjny kosmopolityzm

stara się doprowadzić do ideologicznego rozbrojenia narodów sprzeciwiających się ekspansji imperialistów amerykańskich. Przy pomocy hasel kosmopolitycznych burżuazja zachodniej Europy i jej agenci w osobach Blumów, Bevinów, Schumanów i im podobnych stara się wytłumaczyć swoją zdradę narodową, stara się ideologicznie przygotować pełną kapitulację tych krajów przed imperializmem amerykańskim.

Tow. A. Zdanow wykazał, że burżuazyjny kosmopolityzm i po części kosmopolityczna idea „międzynarodowych rządów” są skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu. „Głoszona przez burżuazję idea „międzynarodowych rządów” — mówił tow. Zdanow — wykorzystana zostanie nie tylko w celach ideologicznego rozbrojenia narodów wpływających na

ność, ale również i jako hasło skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu, który bezustannie i wytrwale stoi na straży prawdziwego równoprawienia i obrony suwerenności wszystkich narodów.

KOSMOPOLITYZM — ODWROT NA STRONĘ NACJONALIZMU

Zasłynął anglo-amerykańskimi tendencjami rządzenia światem kosmopolityzm nie jest niczym więcej, jak odwrotna strona anglo-amerykańskiego nacjonalizmu i rasizmu.

Kosmopolityzm i nacjonalizm — nie stoją w sprzeczności ze sobą, są to tylko dwie strony burżuazyjno-imperialistycznej ideologii. Kosmopolityzm zawsze był i pozostał jedynie zamaskowaniem nacjonalizmu. W swoim czasie, demaskując niemieckich burżuazyjnych „prawdziwych socjalistów” Marks i Engels pisali: „Jak wasko nacjonalistyczny punkt widzenia jest podstawą uniwersali-

zmu i kosmopolityzmu Niemiec”.

Celem kosmopolityzmu są obecnie korzyści i interesy anglo-amerykańskich kapitalistów, za tą burżuazyjną ideologią kryje się prawdziwy anglo-amerykański burżuazyjny nacjonalizm.

Cały eksport kosmopolitycznych hasel wychodzących z USA o „międzynarodowych rządach”, „nadpaństwach” itp. tworzony jest dla celów ideologicznej zasłony anglo-amerykańskiego nacjonalizmu.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK KAPITALISTÓW PRZECIWKO KLASIE ROBOTNICZEJ

Lenin ujawnił źródła burżuazyjnego kosmopolityzmu, pisząc: „Międzynarodowy związek imperialistów stworzony dla obrony kapitału wykazał w historii świata, że ponad interesy ojczyzny i narodu kapitał stawia ochronę swojego międzynarodowego związku kapitalistów przeciwko klasie robotniczej”. Lenin stwierdził, że burżuazja obronę własnych klasowych korzyści stawia ponad interesy ojczyzny i narodu i że w imię tych klasowych interesów organizowany jest międzynarodowy związek kapitalistów skierowany przeciwko klasie robotniczej.

Obecny burżuazyjny kosmopolityzm ze swoimi hasłami „międzynarodowych rządów”, z hasłami tworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy” itp. jest dla imperialistów narzędziem walki ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i wszystkimi rosnącymi w świecie siłami socjalizmu i demokracji. Burżuazyjny kosmopolityzm jest od początku do końca reakcyjną ideologią imperialistów, jest ideologicznym sztandarem imperialistycznego, antydemokratycznego obozu.

F. CZERNOW.

Byłem w Berlinie przed 2 laty i przed rokiem. W kwietniu br. byłem w Berlinie i w szeregu miastach zachodniej strefy radzieckiej. Mam więc pewne możliwości porównania — jak wyglądał Berlin dawniej i obecnie i jakie zmiany zachodzą w tym mieście oraz w strefie radzieckiej. Zmiany te są bardzo ważne i zasługują na uwagę czytelnika polskiego, tym bardziej, że fakty i zdarzenia, które rzucają się w oczy każdemu obserwatorowi spraw niemieckich, wskazują wyraźnie na dwa zasadniczo odmienne kierunki rozwoju w tym kraju.

A dwa te zasadniczo odmienne kierunki rozwoju życia niemieckiego zawierają w sobie również zasadniczo odmienne perspektywy rozwoju spraw polsko-niemieckich.

ROZWIĄZANIE ZAGADNIENIA PRODUKCYJNYCH.

Co uderza każdego nieuprzedzonego obserwatora w strefie radzieckiej? Już na pierwszy rzut oka zwraca uwagę wyraźna poprawa sytuacji materialnej. Wytwarzanie wzrasta, jest więcej towarów własnej produkcji strefy, niż w roku ubiegłym, nie mówiąc już oczywiście, o sytuacji sprzed 2 lat. Znaczenie tego faktu jest duże i nie ogranicza się bynajmniej do strefy zjawisk gospodarczych.

Zaden ustrój społeczny, żadna nowa forma życia politycznego nie ma szans trwałości, jeśli nie jest w stanie rozwiązywać podstawowych zagadnień produkcyjnych. Jest to oczywista prawda i prawda ta ma szczególne zastosowanie właśnie w Niemczech.

Przed dwoma laty — a w pewnym stopniu również przed rokiem — tylko najbardziej postępowe elementy strefy radzieckiej wierzyły, że demokracja potrafi rozwiązać podstawowe zagadnienia produkcyjne. Znaczna część ludności nie miała takiego przekonania, ponieważ trudności gospodarcze, z jakimi się borykała, były wręcz ogromne. W tej sytuacji często można się było spotkać z powiedzeniem: „obecnie mamy demokrację, ale dawniej (tj. za czasów Hitlera) mieliśmy wbród żywności, odzieży i wszelkich innych dóbr”. Ta niewiara w zdolność rozwiązania podstawowych zagadnień życia codziennego przez demokrację nie mogła, oczywiście, sprzyjać utrwaleniu się nowych form życia w strefie radzieckiej.

ROŚNIE WIARA W DEMOKRACJĘ.

Obecnie pod wpływem wyraźnego już i widocznego dla wszystkich wzrostu produkcji dóbr materialnych, niewiara w demokrację, w jej zdolność do życia i trwałość — ustępują coraz wyraźniej miejsca przekonaniu, że to, co budują na wschód od Elby okupacyjne władze radzieckie wraz z niemieckimi siłami demokratycznymi,

jest trwale i niewzruszone. Przewidywanie to idzie już coraz poważniej w parze z przekonaniem, że demokratyczny porządek w strefie radzieckiej jest wyższy i korzystniejszy dla ludności pracującej, niż porządek w zachodniej części Niemiec.

Reakcyjna prasa zachodnio-berlińska usiłowała początkowo wykić i wyśmiać „sowiecki humbug” z domami towarowymi, przepowiadając, że nie potrafią one sprostać popytowi ze strony ludności. Ale sklepy państwowe nie tylko sprostały popytowi, lecz rozszerzają swą sieć i asortyment towarowy. Co więcej — jest powszechną tajemnicą, że z tych sklepów korzystają nawet przedstawiciele zachodnich władz okupacyjnych i ku prawdziwej uciechy ludności — niekiedy przywódcy socjal-demokratyczni i chadeccy, którzy sami ostrzegali ludność przed rzekomym „humbugiem” w sektorze wschodnim i po dziś dzień mają pełne gęby entuzjazmu dla mostu powietrznego. Wnioski płynące z tych faktów narzucają się same przez się.

SUKCESY I WYNIKI LIKWIDACJI IMPERIALIZMU.

Poprawa sytuacji materialnej w strefie radzieckiej jest faktem politycznym nie tylko dla Niemców. Dokonała się ona bowiem po zwycięskim przeprowadzeniu bezlitosnej walki z kapitałem monopolistycznym, po zlikwidowaniu koncernów i trustów, po wywłaszczeniu zbrodniarzy wojennych i winowajców faszyzmu, po rozbiciu gniazd junkierskich. Co więcej — poprawa sytuacji materialnej w strefie radzieckiej następuje właśnie w wyniku tych faktów i świadczy o słuszności i realności programu poczdamskiego, budowy demokratycznej gospodarki niemieckiej.

Ponure przepowiednie, których nie szczędziła prasa zachodnio-niemiecka i amerykańska, inspirowana przez agentów znakomitego amerykańskiego domu dla wariatów, Forrestala, nie sprawdziły się. Zgodnie z tymi przepowiedniami, „atomizacja” ziemi i unarodowienie trustów miało pociągnąć za sobą 7 plag egipskich. Plagi te istnieją w rzeczywistości ale w Niemczech zachodnich i grożą nie tylko ludności niemieckiej, ale zawierają w sobie realną groźbę dla pokoju światowego. Strefa radziecka natomiast zbiera już owoce przebudowy swej gospodarki i polityki w duchu demokratycznym.

J. KOWALEWSKI

NAUKA I SOCJALIZM

hasłem Sekcji ZNP Politechniki Gdańskiej

Uroczystość odsłonięcia sztandaru związkowego

23 bm. o godz. 16, w sali Auditorium Politechniki Gdańskiej, odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru Sekcji Szkół Wyższych i Instytutów Naukowych Z. N. P. Politechniki Gdańskiej.

W pięknie udekorowanej sali zgromadzili się profesorowie, laboranci i personel administracyjny Politechniki.

Po wyborze prezydium zabrał głos w imieniu Związku, tow. Szafranski. Podkreślił on, że szczytne hasło NAUKA I SOCJALIZM, wypisane na sztandarze związkowym, realizowane jest w codziennej pracy Związku dla dobra Polski Ludowej.

Tow. Rektor Turski w przemówieniu swym stwierdził, że wielką zdobyczą Związku jest fakt, że

jednocześnie on w swych szeregach wszystkich pracowników Politechniki niezależnie od ich stanowiska.

Gościnnie oklaskami przerywane było przemówienie tow. Dankowskiego, który zobowiązał historię Związku Nauczycielstwa Polskiego w walce o postęp i demokrację.

W imieniu świata pracy przemawiali ob. Kulig z Zw. Zaw. Prac. Cukrowni i ob. Ciel Wład., przedstawiciel Zw. Zaw. Robotników Rolnych.

Następnie, tow. Szafranski dokonał odsłonięcia sztandaru.

Z kolei delegaci i goście przystąpili do wbijania symbolicznych gwoździ.

Na zakończenie uroczystości zebrańi odśpiewali Międzynarodówkę. (J. S.)

Pomocnik majstra — laureatem nagrody stalinowskiej

Jak Aleksander Czutkich doszedł do 100 proc. produkcji towaru pierwszego gatunku

wyrobów trykotażowych, i innych wysokiej jakości tkanin. Jest to już samo w sobie poważnym osiągnięciem. Z ponad planowej produkcji brygady Aleksandra Czutkich dodatkowo uszyto 14 tys. ubrań męskich. Nie mniej ważnym jest i to, że 99,5% wszystkich tkanin, wykonanych przez brygadę zaliczono do pierwszego gatunku.

Mimo tego sukcesu Aleksander Czutkich postanowił walczyć o dalsze osiągnięcia. Pierwszorządny majster w swoim zawodzie zdecydował, że będzie produkował tylko pierwszogatunkowy materiał. Wydawało się, że nie będzie to trudne, ponieważ do osiągnięcia tego wyniku, pozostawało tylko pół procentu. Był to jednak trudny do pokonania ostatek i gdy myślano, że szczytowy wynik będzie osiągnięty, oczekiwano się, że mimo starań, na 10 tys. m. szewiotu i bostonu zawsze pozostawało kilka metrów drugiego gatunku. Aleksander Czutkich postanowił przełamać to, wykazując, że może być inaczej.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.

Półtora miesiąca temu przeszło 500 robotników, inżynierów, techników i dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Podobne warunki ustaliły Ministerstwo Przemysłu taboru kolejowego, materiałów chemicznych, produkcji maszyn i wiele innych. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych wezwał specjalną uchwałę do kierowania tym współzawodnictwem — wszystkie Związki Zawodowe. Imię pomocnika majstra Krasnochołmskiego Kombinatora stało się znane w całym kraju.</

OBRONCY POKOJU



WŁADYSŁAW WOJCICKI
(Z.S.R.R.)

„Przedująca nauka radziecka stoi w służbie postępu i pokoju, w służbie socjalizmu i mas pracujących całego świata. Podlegające wojenni ze strachem i wściekłością śledzą potężny rozwój naszego kraju i światowego ruchu w obronie pokoju. Wiedzą, że siły pokoju są niezwyciężone. Przyszłość nie należy do zbankrutowanych polityków imperialistycznego obco. Historie tworzą i skierują na czołowe postępy i cywilizacji niezwyciężone siły demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele”.



YVES FARGE
(Francja)

„Rządy, które spiskują przeciwko bezpieczeństwu narodów i potrafią prowadzić jedynie rokowania wojenne, tracą głowę, kiedy wszystkie ludy podają sobie solidarnie ręce w obronie pokoju. Rząd francuski popada w coraz większą zależność od Stanów Zjednoczonych. Wzrastające wydatki na cele wojskowe paraliżują rozwój kraju i zagrażają zdobyczom świata pracy. Setki tysięcy Francuzów odmawia jednak rządowi paryskiemu prawa występowania w imieniu narodu francuskiego”.



STEFAN PIĘKOWSKI
PROF. DR

„Intelektualiści polscy patczą z wielką troską na świat, gdyż znają dobrze siły, które chcą wszcząć nową wojnę. Lecz jednocześnie stwierdzamy z radością, że siły, które walczą o pokój przeważają i wykazują więcej woli w osiągnięciu swoich celów. Masowy ruch w obronie pokoju, który ogarnął intelektualistów całego świata dowodzi, że coraz głębiej przenika ich idea szeregowej odpowiedzialności w walce o pokój i świadomość roli, jaką im wypada odegrać”.



JOSE GAITANEROS
(Hiszpania republikańska)

„Nikt z milujących pokój nie może zaprzeczyć, że podtrzymywanie reżimu Franco stanowi jedno z najniebezpieczniejszych ognisk umożliwiających podżeganie do nowej wojny. Hiszpania frankistowska jest olbrzymim arsenałem wojennym, wymierzonym przeciwko wolności i demokracji światowej. Hiszpania bohaterów walczy. W walce tej potrzebujemy pomocy sił demokratycznych całego świata. Dopóki Hiszpania nie będzie pewna swych losów, pokój światowy pozostanie zagrożony”.



JORGE AMADO
(Brazylia)

„Imperializm amerykański dąży do ograniczenia niezależności Brazylii, aby uzyskać kontrolę nad surowcami brazylijskimi, które są konieczne przy prowadzeniu przygotowań do wojny. Imperializm amerykański likwiduje niezależność polityczną i gospodarczą Brazylii i wolność jej narodu. Musimy walczyć przeciwko obecnej ingerencji w naszym kraju. Chcemy żyć jak wolni ludzie, a osiągnąć to możemy, gdy zniknie ze świata imperializm i widmo wojny”.

Dziś manifestuje cała Francja Sztafety pokoju ruszyły do Paryża

(Telefonem od specjalnego wysłannika Agencji Robotniczej na Kongres Paryski red. J. Majskiego)

PARYŻ, 22 kwietnia.

CGT opublikowała dziś do mas pracujących całej Francji, wezwanie do licznego udziału w niedzielnej manifestacji, która odbędzie się w Paryżu na stadionie Buffalo i podczas gdy w sali Pleyel trwa dyskusja nad wygłoszonymi w pierwszym dniu Kongresu referatami, ze wszystkich miast Francji wyruszyły sztafety pokoju. Z dalszych departamentów sztafety wychodzą samochodami, albo koleją, z bliskich miejscowości piechotą, albo na rowerach. Sztafeta młodzieżowa z odległej Nicei wyruszyła na rowerach, zanurzając zakończenie swój bieg, który będzie nieładą wyczynem sportowym — w niedzielę po południu na stadionie Buffalo.

SZTALETY, ZDAŻAJĄC Z POŁUDNIA WIOZA ŚWIEŻE GAŁĄZKI DRZEW OLIWNYCH I OLBRYZMIE BUKIETY KWIATÓW

Okręgowa Rada Narodowa Polaków w Paryżu wezwania wszystkich Polaków z Paryża i okolicy do wzięcia masowego udziału w manifestacjach na rzecz pokoju. Na manifestację paryską wyruszyły również sztafety wychodzą z polskiego z departamentów północny i innych miejscowości.

Wiadomości, nadechodzące z całej Francji świadczą o tym, że przygotowania do niedzielnej manifestacji mają niezwykły uroczysty charakter. Masę pracującą przygotowują się do uczynienia z niedzielę 24 kwietnia wielkiego i niezapomnianego dnia manifestacji na rzecz pokoju.

Symbol pokoju — biały gołębek — ozdabia niezliczone plakaty i transparenty na całej trasie biegu sztafet.

Pracownicy we wszystkich ośrodkach Francji zapowiedzieli nie są na dziś i jutro, wielkie manifestacje na rzecz pokoju. Można powiedzieć, bez przesady, że cała Francja znajduje się dziś pod znakiem Kongresu Pokoju. Szerokie sztafety przejdą przez miasteczko Oradour, doszczętnie zburzone przez okupantów hitlerowskich w ostatniej wojnie. W tym wymarłym miejscu — nie myślimy o barbarzyństwie najeźdźców — odbędzie się w przeddzień manifestacji paryskiej — demonstracja przeciwko siłom przygotowującym nową wojnę.

SLUGSI USA BOJA SIE

Jest rzeczą godną zastanowienia, że władze policyjne miasta Fontainebleau, w którym mieści się siedziba sztabu marszałka Montgomery, wydały zakaz przeciwdziałania przez miasto sztafet i urządzania w mieście manifestacji na rzecz pokoju. Zarządzenie to jest żywo komentowane w kulisach sali Pleyel, gdzie zwracają uwagę na całkowitą zależność władzy od anglosaskich ośrodków dyspozycyjnych we Francji. Powiadają, że czynnik miarodajny ze sztabu Montgomery dały do zrozumienia, że urządzanie pokojowych demonstracji w pobliżu siedziby sztabu, mogło być uważane, w myśl paktu atlantyckiego, za groźbę agresji wewnętrznej i zwróciły uwagę na „niepożądane wrażenie”, jakie

wywarłoby w Waszyngtonie i Londynie tolerowanie takich demonstracji.

Na stadionie Buffalo mają się zgromadzić w niedzielę, obok delegatów na Kongres Pokoju, 100 tysięcy delegatów ze wszystkich ośrodków pracy Paryża i prowincji. Wielka defilada, która rozpocznie się po południu, otworzy organizacja uczestników wojny,

Światowy front obrońców pokoju zagrozi drogę nowej wojnie

Obrady Światowego Kongresu Obrońców Pokoju dobiegają końca. Były one imponującą manifestacją na rzecz pokoju i potężną demonstracją siły 600 milionów ludzi wszystkich narodów i ras, wszystkich warstw społecznych, różnych kierunków politycznych, ludzi, którzy zdecydowali się przekreślić plany podżegaczy wojennych.

„Jeśli wojny dotychczas nie ma — powiedział znakomity pisarz radziecki, Fiediejew — to właśnie dlatego, że ludy świata nie chcą wojny”. A o tym świadczył Kongres, który zdemaskował raz jeszcze przed światem knowania i przygotowania imperialistów do nowej agresji, na wzór obłąkaniec agresji hitlerowskiej. Kongres wołał o tym na cały świat, budząc czujność narodów i mobilizując ich opór.

Przerwanie przez imperialistów znowy milczenia około Kongresu i bluzgi kalumnii, kłamstw i oszczerstw, rzuconych na uczestników i organizatorów Kongresu, świadczy, że demonstracja sił pokoju trafiła w samo serce podżegaczy wojennych. Kongres już pokrzyżował ich plany, ale jeszcze nie zmusił do ich wyrzeczenia się. I o tym należy pamiętać.

Każde najmniejsze nawet osłabienie akcji na rzecz pokoju działa na korzyść podżegaczy wojennych i będzie przez nich wykorzystane. Z tej prawdy zdają sobie doskonale sprawę organizatorzy światowego ruchu obrońców pokoju, w których ręce złożyło swój los 600 milionów ludzi zorganizowanych i dalsze miliony niezorganizowanych. Dowodem tego jest powzięta na wniosek Światowej Federacji Związków Zawodowych uchwała Kongresu, powołująca do życia Światowy Front Obrońców Pokoju, ze stałym komitetem międzynarodowym na czele i z komitetami narodowymi w każdym kraju.

inwalidzi wojenni, byli jeńcy i więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych. W defiladzie weźmą udział organizacje robotnicze, organizacje kobiece, młodzieżowe, członkowie Towarzystwa Przyjacieli Francusko-Radzieckiej, Francusko-Polskiej, Francusko-Vietnamskiej, Komitety Pomocy Waleczącej Grecji i Hiszpanii oraz wiele innych.

Rzucone przez Związek Radziecki, wielkie mocarstwo socjalistyczne, hasło demaskowania podżegaczy wojennych i organizowania się w obronie pokoju, podjęte zostało przez wrocławski kongres intelektualistów i przekazane światowemu kongresowi w Paryżu i Pradze. Obecnie setki milionów ludzi skupiają się w potężną organizację pokoju, której centralnym ogniwem jest niezwykły Związek Radziecki. I ta właśnie organizacja czujna i ciągle wzrastająca w siły, zagrozi drogę nowej wojnie.

(K. G.)

Solidarność kobiet świata uniemożliwi agresję imperialistów

W czasie obrad Kongresu Paryskiego przemówienie wygłosiła delegatka radziecka Kosmodemiańska, matka bohaterów Związku Radzieckiego — Zoja i Aleksandra, którzy padli na polu chwały.

„Jestem matką radziecką — oświadczyła Kosmodemiańska — i pragnę mówić dziś w imieniu milionów matek mojego kraju, które nie zapomniły okropności wojny, rozpetanej przez faszystów. Jak wiele innych straciłam to, co miałam najdroższego, córkę i syna, którzy po śmierci zostali zaszczytni tytułami bohaterów Związku Radzieckiego. Kiedy kraj nasz został barbarzyńsko zaatakowany przez najeźdźców faszystowskich, młodzież nasza stanęła w pierwszych szeregach bojowników o wolność ojczyzny, o ocalenie całej ludzkości. W 1941 r. Zoja miała zaledwie 18 lat. Kiedy w październiku rozpoczęły się boje pod Moskwą oświadczyła mi: „Mamo, idę na front do partyzantów, nie mogę pozostać na uboczu, gdy faszyci zagrażają Moskwie. Jestem dumna, że będę walczyła przeciwko faszystom. Wrócę jako bohaterka, albo zginę jak bohaterka”.

Zoja z grupą partyzantów przeszła linię frontu, by toczyć walki na tyłach wroga. Pod koniec listopada 1941 r. przeprowadziła swą ostatnią akcję we wsi Petryczewo, okupowanej przez faszystów. Dostała się w ręce żołnierzy hitlerowskich, którzy znęcali się nad nią w okrutny sposób. Przed egzekucją zwróciła się do chłopów, otaczających szubienicę, mówiąc: „Nie boję się śmierci, towarzysze, szczęściem jest umrzeć za swój naród”. Zwracając się do żołnierzy faszystowskich zawołała: „Zamierzacie mnie powiesić ale nie jestem sama: Jest nas 200 milionów. Nie wzięcie nas wszystkich i będę pomśczone”.

Syn mój Aleksander miał 16 lat, gdy poszedł również bronić ojczyzny i pomścić śmierć swej siostry. Syn mój padł na polu chwały podczas ciężkich walk pod Królewcem. Przywiozłam jego ciało do Moskwy, gdzie spoczywa przy boku Zoji w grobie, na którym widnieje napis: „Życie jest rzeczą najdroższą dla człowieka”.

Pytam was, moje towarzyszy w walce o pokój: „Czy jest rzecz możliwa, by krew naszych dzieci przelana została na próżno? Czy jest możliwe, by pokój, uzyskany za cenę życia naszych dzieci i za cenę leż matek został zamęczony przez małą grupę imperialistów?” Na to nie pozwolimy!

Ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej przybyliśmy tutaj, by zdemaskować podżegaczy wojennych. Są nas miliony i żadna siła nie będzie mogła się oprzeć naszej solidarności.

Zwracam się z tej trybuny do wszystkich ojców i matek wszystkich krajów: „Wychowujcie wasze dzieci na ludzi, kochających wolność, na bojowników pokoju. Nie ma takiej siły, która zdolna byłaby złamać wolę narodów w ich walce o życie i szczęście dzieci”.

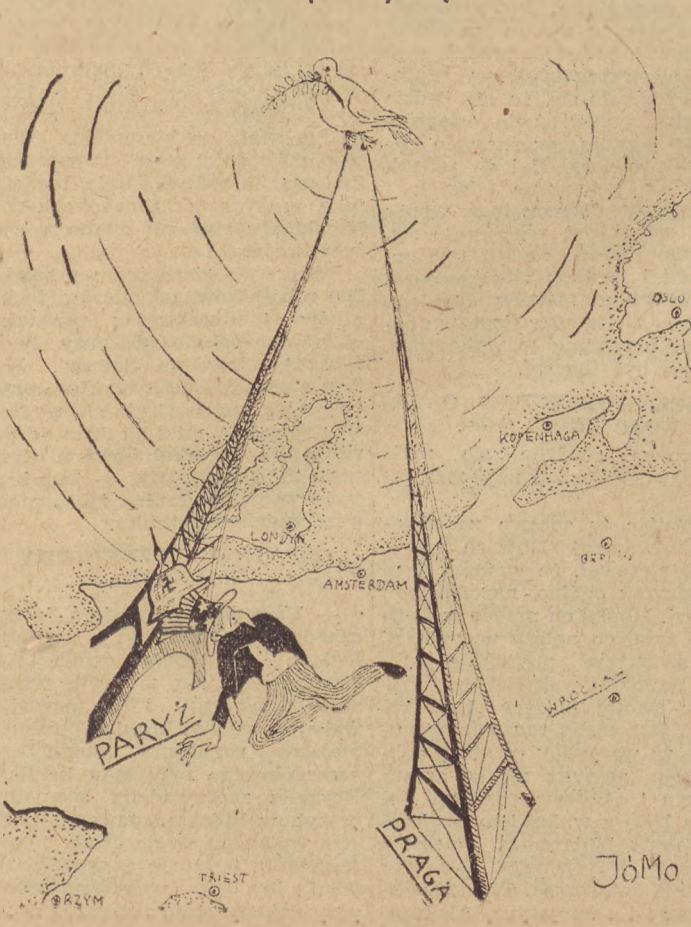
Niemiecka rada ludowa wita Kongres Pokoju

BERLIN (PAP). Prezydium niemieckiej rady ludowej przesała depesze do prezydium Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu i Pradze. Depesze podpisali Wilhelm Pieck i prof. Herman Kastner.

„W imieniu milujących wolność demokratycznych sił narodu niemieckiego — głosi depesza — niemiecka rada ludowa wita bojowników o pokój i życzy Światowemu Kongresowi pełnego sukcesu. Nasza nieugięta walka o pokój oraz o jednolitą i rzeczywistą demokratyczną Niemcy służy sprawie pokoju na całym świecie.

Niemcy antyfaszycy i demokraci przyrzekają uroczystie popierać wielkie cele Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i oddać wszystkie siły walce przeciw podżegaczom wojennym”.

Pokój zwycięża



Czechosłowacja żyje Kongresem Praskim

PRAGA. Z całej Czechosłowacji napływają listy i rezolucje, które świadczą o tym, że obrady toczą się nie tylko na właściwej sali obrad, lecz również w fabrykach, warsztatach i uczelniach. 100 tysięcy uczniów i studentów okręgu ostrowskiego potwierdziło swoimi podpisami na liście do Kongresu swoją wolę aktywny walki o pokój.

Na 730 zgromadzeniach w okręgu pardubickim uchwalono rezolucję, które podpisało ponad 52 tys. osób. Wielkie manifestacje pokojowe odbyły się w fabryce samochodów „Auto — Praga”, w fabryce samolotów w Wysocznach, w kopalniach Kladna i innych wszelkich zakładach przemysłowych. Do tej chwili na adres Kongresu napłynęło z całej Czechosłowacji 1280 telegramów i rezolucji z wyrazami solidarności.

W dniu dzisiejszym wysłuchano nagranego na taśmę przemówienia prof. Joliot-Curie.

Jest rzeczą charakterystyczną,

T. Barlewicz

Marynarze polscy opracowują regulamin współzawodnictwa

W GAL-u odbyło się kilka narad wytwórczych, w wyniku których opracowano m. in. plan oszczędnościowy. Realizację planu podjęły załogi polskich statków. Ostatnio opracowany został również projekt regulaminu współzawodnictwa wśród marynarzy.

Współzawodnictwo pracy na statkach było tematem obrad niemal wszystkich placówek Polskiej Marynarki Handlowej. W opracowywaniu projektu regulaminu zostały również uwzględnione takie pozycje, jak obniżka kosztów eksploatacji statków, utrzymanie ich sprawności technicznej na odpowiednim poziomie i podniesienie świadomości społecznej załóg okrętowych. Uwzględnił on również moment dyscypliny pracy, który w każdym przedsiębiorstwie odgrywa poważną rolę.

We współzawodnictwie będą brały udział statki tej samej klasy. Każdy marynarz zgłaszający swój

udział w ruchu otrzyma książkę współzawodnictwa, która będzie stanowiła ważny dokument w pracy Komisji Współzawodnictwa — (okrętowych, GAL-u i ministerialnych). Współzawodnictwo będzie oparte na ustalonych już znacznie wcześniej normach zużycia paliwa, smarów, wody itp., a poza tym będą brane pod uwagę postępy statków, ich wygląd zewnętrzny i wewnętrzny, poziom techniczny i dyscyplina załóg. Za dobre osiągnięcia projekt regulaminu przewiduje nagrody i wyróżnienia.

Nad ostatecznym ustaleniem regulaminu pracują w dalszym ciągu przedstawiciele załóg, związku zawodowego, organizacji partyjnej i dyrekcji. Należy oczekiwać, że wiele punktów ulegnie poważnemu udoskonaleniu. Reklamując tego jest fakt, że komisja regulaminowa korzysta z bogatych doświadczeń marynarzy radzieckich, którzy mogą w tej dziedzinie wykazać się wieloma wspaniałymi osiągnięciami.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że inicjatorami współzawodnictwa byli sami marynarze. Związek zawodowy wprowadza już skrzynki racjonalizatorskie na wszystkich

jednostkach pływających i w rezultacie pierwszych zgłoszonych pomysłów GAL stosuje inwestycje znacznie usprawniające pracę. Zakupiono np. pistolety malarskie, które skracają czas malowania statków, rozpracowywany jest obecnie projekt mechanizmu, ułatwiającego zlikwidowanie różnic temperatury w kotłach itp.

Dowodem olbrzymiego zainteresowania marynarzy rozwojem współzawodnictwa pracy jest czyn 1-szo majowy. Załoga s/s „Poznań”, w czasie postoju w Hamburgu samodzielnie wykonała oczyszczanie statku. Marynarze wykazywali również dużo zainteresowania w przyspieszaniu szybkości statku. Dążą oni do wynalezienia drogi pośredniej pomiędzy szybkością średnią, a maksymalną. Załoga „Narvik” może wykazać się już pewnymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

Załoga s/s „Wilno”, skróciła czas podróży i rozładunku, załoga „Waryńskiego” podjęła dodatkowy rejs. Nie pozostali również w tyle i inne załogi. Marynarze s/s „Bałtyk” skrócili czas podróży i rozładunku statku, m/s „Czech” wyremontuje 4-ty motor pomocniczy, co w przy-

szłości pozwoli na przyspieszenie ładunku. Załoga pokładowa wykona trwałą konserwację nadbudówek, marynarze „Wary” i „Olsztyna” współpracują ze stoczniami i na 1-go Maja wypłyną na swoich statkach z kanałów słoczińskich i t. d. (D)

Strażnicy portowi w obronie życia ludzkiego

Obok MO i WOP ważnym organem porządkowym na terenie naszych portów jest zorganizowana już w pierwszych dniach po wyzwoleniu Wybrzeża, Straż Portowa.

Do jej zadań należy czuwanie nad przestrzeganiem przepisów porządkowych władz administracji morskiej, bezpieczeństwem załóg, pasażerów i ładunków podczas postoju statków, nad całością wydłunku i załadunku towarów, nad działaniem znaków nawigacyjnych, ponadto nad bezpieczeństwem ogólnym w obrębie portu i redy. W portach mniejszych, jak Władysławowo, Łeba, Hel, Tolmicko, Frombork, Krynica Morska i Nowa Pasłęka do obowiązków Straży Portowej należy również kontrola nad ruchem kutrów, barek i łodzi rybackich, szczególnie, by były wyposażone w odpowiedni sprzęt ratowniczy, światła pozycyjne i zabierały przepisaną ilość osób.

Na przestrzeni 4-ech lat istnienia, Straż Portowa ma poważne osiągnięcia, szczególnie w dziedzinie zwalczania przestępczości na terenie portów.

W pierwszym kwartale 1949 r. funkcjonariusze Straży Portowej stwierdzili 107 wypadków uszkodzeń nabrzoży, zatrzymali 51 osób, w tym 4-y za włóczęgostwo i 9 za zakłócanie spokoju. Zaopiekowano się 5 chłopcami, których chęć przegród sprowadziła do naszych portów. Ponadto w tym

S/s „Puck” wejdzie w skład polskiej floty handlowej

Na stoczni angielskiej „Swan, Hunter, Wigham Richardson” w Newcastle zakończona została budowa pierwszego statku z serii trzech zamówionych dla Polski jednostek pływających. Jest to s/s „Puck”, po którego odbiorze uda się w dniu 12-go maja br. Komisja Odbiorcza. Statek ten będzie stanowił ulepszoną wersję zatopionego w czasie nalotu niemieckiego na Bari polskiego statku tej samej nazwy. Długość nowej jednostki wynosi 232 stopy, szerokość 36 stóp, pojemność zaś około 1460 DWT. S/s „Puck” napędzany będzie turbiną o mocy 580 HP, pozwalającą na rozwinięcie szybkości do 12 węzłów. Poza tym w stoczni brytyjskiej budowane będą również dwa tankowce.

Odznaczenie dzielnego szypca

Minister Żeglugi udzielił pochwały szypcowi kutra „Gdy 52”, Władysławowi Kilińskiemu, za czynny udział przy ratowaniu tonącej załogi motorówki „Hel 67” podczas sztormu na Bałtyku, który panował w dniu 3 lutego. Członkowie załogi kutra „Gdy 52” będą przedstawieni do odznaczenia medalem za ratowanie tonących.

Poważny sukces naszego trampa „Bałtyk”

Przed kilku dniami do portu gdańskiego zawiał polski tramp s/s „Bałtyk” z ładun-

kiem 9,5 tys. ton fosfatów z Casablanki. Statek odbył kilkunastodniowy rejs, w czasie którego zawijał kolejno do wielu portów, między innymi Port Saida, Cypru, Casablanki i Hamburga. Załoga statku dzięki wyjątkowej pracy zdołała skrócić czas podróży, a poza tym w porcie macierzystym zyskać 4 dni czasu przez znaczne usprawnienie rozładunku. Wyładunek przywiezionych towarów wykonano w ciągu pięciu dni, zamiast przewidywanych dziewięciu. Jest to dowodem, jak wielkie znaczenie ma zainteresowanie załogi całokształtem pracy, wykonywanej na jednostkach pływających. Marynarze dbając o towar i właściwy jego rozładunek mogą zawsze uzyskać poważne oszczędności.

Tor wodny do Jastarni będzie wyznaczony

W ostatnim okresie w portach zespołu Gdańsk — Gdynia oraz w małych portach wykonano wiele prac hydrograficznych, geodezyjnych i hydrograficznych i nawigacyjnych. Poza tym wykonywano również prace sondażowe na wyspie Holm, w rejonie Zakrętu 5-ciu Gwizdów na Mar-twej Wiśie w Kanale Kaszubskim, Portowym itp. Ogółem w porcie gdańskim wysondowano 193.400 m kw. powierzchni.

W porcie gdyńskim prace sondażowe wykonano na obszarze wodnym 13.600 m kw. Przesondowano również cały obszar Basenu Portowego i redy we Władysławowie, rzeki Elbląże, obejmując ogółem powierzchnię 340 tys. m kw. W ramach prac geodezyjnych

hydrograficznych wykonano pomiary sytuacyjne basenu i na wyspie Holm, w porcie Władysławowo oraz w Nowym Porcie, ustalając pozycje dla pław bocznego kanału wejściowego. Prace techniczne Wydziału Hydrograficznego GUM obejmowały również naprawę kabla na fałochronie wschodnim w Gdańsku oraz zabezpieczenie go przed działaniem fal sztormowych. Poza tym przegotowano 20 pław do wymiany wiosennej w Gdańsku i 21 w Gdyni.

Obecnie Wydział podjął przygotowanie toru wodnego z Gdyni do Jastarni, oraz do Oslonina i Pucka, wyznaczanie podejścia do ujścia Wisły przy Górkach Wschodnich, ustawienie dalszych pław i pomiarów wodne we wszystkich portach ze szczególnym uwzględnieniem przy- stanku w Jastarni. Powstanie również pierwsze dwie ultrakrótkofalowe stacje radiotelegraficzne w Gdyni. Szczegółowe znaczenie wśród podejmowanych prac ma wyznaczenie toru wodnego do Jastarni, gdyż na tej linii ma kursować jeszcze w bieżącym sezonie letnim statek pasażerski Polskiej Żeglugi Przybrzeżnej. Przyczyni się to do znacznego ożywienia ruchu komunikacyjnego w Zatoce Gdańskiej.

Jednolite słownictwo w astronomii nautycznej

Komisja Naukowa, powołana dla ujednolicienia definicji, symboli i skrótów w zakresie astronomii nautycznej, zakończyła ostatnio prace. Symbole i definicje opracowane przez Komisję, zaakceptowało Ministerstwo Żeglugi i w najbliższym czasie będą wprowadzone w szkolnictwie morskim i na statkach Polskiej Marynarki Handlowej.

Pod polską banderą

Pozycje naszych statków w dniu 23 bm.

LINIE PASAZERSKIE
M/s „Batory” — Wypłynął z Kopenhagi do Southampton.
M/s „Sobieski” — Dnia 23 bm. wszedł do Gibraltaru.
S/s „Jagiello” — 21 bm. opuścił Gibraltaru, zawijając 23 bm. do Caen.
LINIE POLUDN. AMERYKAŃSKIE
M/s „Gen. Walter” — Wyszedł 21 z Genui, kierując się do Antwerpii, dokąd zawinie 28 bm.
M/s „Waryński” — W Gdańsku, skąd 26 bm. odpłynie z węglem do Rotterdamu.
S/s „Pulaski” — Znajduje się na morzu w drodze z Antwerpii do Dakaru, dokąd zawinie około 30 kwietnia.
S/s „Kocuszko” — 20 bm. wszedł z Dakaru. W niedziele przybędzie do Le Havre.
S/s „Kiliński” 23 bm. wyruszy z Gdyni do Montevideo.
S/s „Białystok” — Czeką na ładunek w Buenos Aires.
LINIA LEWANTYŃSKA
M/s „Lechistan” — Znajduje się na morzu w drodze do Gdyni, dokąd przybędzie 6 maja.
M/s „Lewant” — W drodze do Istambułu.
M/s „Morska Wola” — W Gdyni, 29 bm. wyjdzie do Genui, Istambułu, Izmiru i Aleksandrii.
M/s „Stalowa Wola” — W drodze do Rotterdamu.
S/s „Opole” — Dnia 27 bm. zawinie do portu w Tel. Avivie.
S/s „Olsztyn” — Na stoczni w Gdyni.
INNE LINIE REGULARNE
M/s „Oksywie” — W drodze z Gdyni do Szczecina.
S/s „Hel” — 24 bm. wpłynie do Malmö.
M/s „Czech” — W dniu wczorajszym opuścił Londyn, udając się do Gdyni.
S/s „Lublin” — Wejdzie jutro do

Gdyni z Hull.
M/s „Warmia” — Zawinął wczoraj do Antwerpii.
S/s „Ślask” — Na stoczni w Gdańsku.
S/s „Mazury” — 27 bm. wpłynie do Rotterdamu.
TRAMPY
S/s „Bałtyk” — Ładuje w Gdańsku drobnie do portów Morza Śródziemnego.
S/s „Boryslaw” — Dnia 2 maja przybędzie do Casablanki.
S/s „Narwik” — Wyładuje w Gdańsku fosfaty, po czym przejdzie do stoczni na dorożny remont.
S/s „Tobruk” — W Stoczni Gdańskiej.
S/s „Wisła” — Na morzu. 21 bm. minął Kap Finister, kierując się na Morze Śródziemne.
S/s „Kolobrzeg” — Przybywa dzisiaj do Gdyni.
S/s „Toruń” — Dzisiaj wpłynie do portu w Szczecinie.
S/s „Wilno” — Ładuje w Szczecinie zboże do Hamburga.
S/s „Poznań” — W drodze do Hamburga.
S/s „Kraków” — Dnia 22 bm. wyszedł z Amsterdamu do Sztokholmu z ładunkiem koksu.
S/s „Rataj” — Kończy w Methil załadunek węgla.
S/s „Lida” — Na stoczni w Rotterdamie, gdzie kończy dorożny remont.
S/s „Kolno” — Wyładuje zboże w Hamburgu, skąd wraca do Gdyni.
S/s „Kutno” — Przeprowadza na stoczni w Gdańsku przegląd do 4-letniej klasy.
TANKOWCE
M/s „Karpaty” — Dnia 22 bm. minął Kap Finister, kierując się do Abadanu.
M/s „Turnia” — W drodze z Gdańska do Szczecina.
M/s „Ryś” — Wyszedł dnia 21 bm. z Gdańska do Szczecina.

Załoga m/s „Waryński” realizuje zobowiązania pierwszomajowe

„Praca na statku, noszącym nazwisko wielkiego bojownika o wolność klasy robotniczej, zobowiązuje załogę do przodowania wśród pozostałych statków polskiej floty handlowej” — mówi I oficer motorowca „Waryński”, ob. Gwiazdźński.

Gdy po kilkunastodniowej nieobecności „Waryński” wrócił w dniu 7 bm. z Brazylii do portu macierzystego, zwołano zebranie, na którym powzięto zobowiązania 1-Majowe. Każdy członek załogi zobowiązał się przepracować dodatkowo 5 godzin w ciągu każdego miesiąca, aż do maja 1950 roku. „Czas ten — jak głosi uchwała — będzie wykorzystany na przygotowanie statku do eksploatacji i lepszą jego konserwację. Przyniesie to ogółem 2.760 roboczogodzin”.

Równocześnie podjęto przygotowania do dodatkowego rejsu. W ramach regularnych podróży do Południowej Ameryki m/s „Waryński” popłynie z ładunkiem węgla do Rotterdamu. Zamiast więc 4 rejsów załoga wykona ich 5 w ciągu roku.

NA STERLINGACH

Marynarze pokładowi, korzystając z wynurzenia rozładowanego statku, skrobą rdzę z podwodnej części kadłuba, inni malują burtę. Na sterlingach pracują st. marynarz Smoczyk i mar. Kusowski, cierpliwie malując dokładnie opłakaną poprzednią burtę. Z góry po dają im farbę i popuszczają sterlingi bosman Sacharewicz i st. marynarz Sawicki, którzy swoją pracę, wykonywaną poza służbą, traktują z humorem.

„Na święto statek nasz musi wyglądać jak nowy. Nie poznamie „Waryńskiego”, tak go wymalują” — mówi mar. Kusowski.

„Wojna z dołu ob. Kusowski. Ciesza Kulka czyści zenzy po ostatnim ładunku łożu, ze zdwojoną energią wywijając ściereczkę.”

W innym miejscu asystent pokładowy ob. Raczkowski, sprawdza sprzęt pożarowy i zmienia na boje w gaśnicach. III oficer Kor-

eze w czasie postoju statku w Buenos Aires myśleliśmy o uzyskaniu oszczędności. Było to w lutym. Silniki główne wymagały remontu, ciocieliśmy więc zredukować do minimum prace, które trzeba było wykonać na tamtejszej stoczni. Przeprowadziliśmy sami demontaż 7 łożek silników

o uczczeniu święta załoga naszymi nowa wykorzystwała wolne chwile na usuwanie uszkodzeń i usterek. Właśnie przy tej pracy zastajemy poszczególnych członków załogi.

W lśniącej czystości maszynowni motorzysty Musialik toczy pierścienie, uszczelniające zawory palinowe. Trzeba je wymienić, gdyż zaobserwowano już przecieki ropy do przestrzeni chłodzonych oliwą.

W dziale silników pomocniczych mechanik Kijewski oraz motorzysta Nieckarz i Pater, zmieniają głowicę na silniku pomocniczym nr 3. Asystent Rudnicki przygotowuje zapasowe zawory do następnego rejsu i przepompowuje balasty.

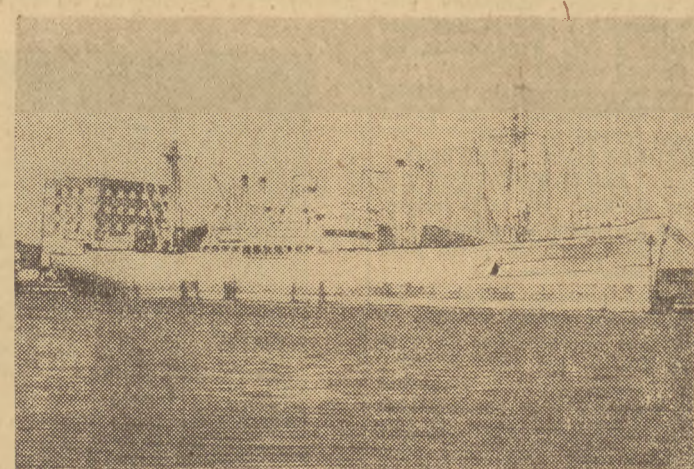
Nikt nie ma tu czasu na rozmowę, bo jak mówi motorzysta Pater — „spieszymy się, by skończyć do 1 maja”. Pracują więc wszyscy z zapalem, wykorzystując nawet chwile wolne od służby.

POMYSŁ MOTORZYSTY BALAJEWICZA

„Maszynownia” ma również swoje pomysły racjonalizatorskie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje udoskonalenie motorzysty Balajewicza, który sporządził zbieraczkę oliwy, przyczyniając się w ten sposób do wykorzystania tralonego smaru i zaoszczędzenia szmat i odpadków bawełnianych, służących do czyszczenia silników.

Pomysł ob. Balajewicza polega na skonstruowaniu wycieraczki gumowej, przy pomocy której zgarnia się oliwę z osłon karterowych i gromadzi w naczyniu. Licząc cztery rejsy „Waryńskiego”, wykonywane w ciągu roku, daje to 1400 litrów zaoszczędzonej

oliwy (edon). Do dalszych prac przystąpiono w Gdyni. Gdy zapadła uchwała oliwy, (edon).



m/s „Waryński” w Gdyni.

Przed 1-szym Maja

Plac przy Bramie Oliwskiej

pomieści do 100000 manifestantów

Z pod ciężkiej maszyny do ubijania gruntu wylania się, na tle szarej ziemi, równy, jaskrawy, pas drobno tłuczony cegły. Maszyna zawraca raz po raz, a pas staje się coraz gładzszy, coraz bardziej jaskrawy.

Na placu przy Bramie Oliwskiej od kilku dni wre ożywiona praca. Oprócz maszyny ubijającej pasy cegły, które podziela plac na regularne prostokąty, co chwile przybywają samochody, załadowane tłuczką ceglana, uwiija ją się furmanki i ręczne wózki, dowożące ziemię.

Dziesiątki robotników zasypuje wyrwy na placu, wygląda nie równość, kopie doły pod maszyny flagowe, urządzenia radiofoniczne i niweluje teren pod główną trybunę.

Warkot maszyn łączy się ze zgrzytem łopat i chrzęstem pospiesznie wyrzucanej tłuczki.

Plac przy Bramie Oliwskiej przybiera na dzień 1 Maja odświętny wygląd, aby godnie przyjąć tłumy manifestantów.

Roboty prowadzi przedsiębiorstwo budowlane, ale głównym bu downiczym jest tow. Kwiatkowski, II sekretarz Miejsk. Komitetu PZPR. Z rozwiną czupryną, szybkimi krokami, przebiega on w asyście kierowników robót plac, wyznaczając miejsca na trybunę, maszyny flagowe i urządzenia radiofoniczne.

„Pozostało już tylko kilka dni do wykończenia robót—mówi tow. Kwiatkowski—ale uczynimy to na czas”. Jakby na potwierdzenie tych słów na plac wtoczył się zwinnie mały „jeep” z trzema przedstawicielami W. P., a za nim samochód, z którego wysypało się 150 saperów. Stanęli oni natychmiast do pracy.

Wątpliwości znikły ostatecznie — plac będzie w pełni przygotowany na przyjęcie dziesiątków tysięcy manifestantów. (d)

DZIEŃ RADOŚCI I ZABAWY

1 Maj będzie dniem nie tylko manifestacji siły klasy robotniczej, ale i świętem pełnym radości i zabaw.

We wszystkich dzielnicach Gdańska zostaną zorganizowane zabawy ludowe i pokazy filmowe na placach i ulicach.

Na Śródmieściu zabawa odbędzie się na placu na przeciw Dworca Głównego. Na specjalnie urzą-

dzonej estradzie będzie dosyć miejsc do tańca przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

Wrzeszcz będzie posiadać swą „salę balową” na Placu Świerczewskiego. Boisko sportowe w Nowym Porcie w godzinach popołudniowych, zmieni się również na salę zabaw. Tutaj także będzie przegrzywała orkiestra wojskowa.

W Oliwie zabawa odbędzie się w pięknym parku, a w Oruni — na Placu przy Komitecie Dzielnicowym PZPR.

Wszystkie zabawy rozpoczyna się o godz. 16-ej i będą trwały dopóty, dopóki ich uczestnikom starczy sił na zabawę.

Aby uprzyjemnić przerwy między tańcami będą wyświetlane na miejscach zabaw filmy.

PRACUJĄ I DZIECI

Powszechny nastrój przygotowań do obchodu 1-go Maja ogarnął również i dzieci. One także chcą, na swój sposób, uczcić Święto Pracy.

Wychowankowie świetlicy RTPD Nr 1 przy ul. Robotniczej 1 w Gdańsku, wykonują lalki dla wszystkich przedszkoli RTPD i skrzynki do kwiatów. Dziecięcy zespół artystyczny przygotowuje występ dla robotników w fabryce.

Dzieci w świetlicy Nr 2, znajdujacej się przy ul. Mickiewicza nr 16, w porozumieniu z Wydziałem Plantacji Miejskich, porządkują Plac Komorowski, na którym zasadzą drzewka. Poza tym wystąpią ze swym programem w Monopolu Zapalczanym.

Wychowankowie Szkoły Specjalnej przy ul. Osiek 11 uprzątają podwórko i działki szkolne.

Dzięki młodym bywalcom świetlicy nr 4, znajdujacej się przy ul. Sienickiej 17, zostanie uporządkowany odcinek tej ulicy od przystanku tramwajowego do gmachu szkolnego. Dzieci postanowiły również wykonać skrzynki do kwiatów oraz opracować własną 1 majową ścienną gazetkę.

Mieszkańcy bursy w Lipcach porządkują teren należący do bursy i uprzątają piwnice.

Zespół przedszkola w Nowym Porcie opracowuje inscenizację artystyczną dla Związku Transportowców oraz urządzą wystawę prac dzieci na terenie przedszkola.

Dzieci z przedszkola przy ul. Rudnickiej 39 urządzą uroczystą akademię. (d)

Związek Zawodowy otoczy opieką inwalidów pracy

W radzie Związków Zawodowych w Gdyni odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Rady Związków Zawodowych i Związku Transportowców. Podstawowym za gadaniem narady była sprawa zatrudnienia inwalidów pracy, oraz ludzi, których nie można zatrudniać w danym zakładzie z powodu choroby zawodowej.

W wyniku narady ustalono konieczność zorganizowania w Gdyni instytutu szkoleniowego, w którym inwalidzi pracy zdobywaliby wiadomości fachowe i praktykę w lżejszych zawodach niż te, w których do tychczas byli zatrudnieni. Zada nieniem tego zakładu będzie również skierowanie już przeszkolonych szczególnie marynarzy i robotników portowych do odpowiednich instytucji.

Dla załatwienia tej sprawy została wybrana delegacja, która uda się do Warszawy, do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. (Lig)

Wystawa w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku

W związku ze „Świętem książki” Biblioteka Miejska w Gdańsku organizuje wystawę „Biblioteka naukowa w służbie czytelnika” oraz zbiorowe zwiedzanie biblioteki.

Wystawa otwarta będzie w dniach 1—8 maja w godz. od 9—18, w niedziele od 10—14, pokazy i oprowadzenie odbywać się będą w dnie powszednie dla grup zorganizowanych w godz. 12—13, dla indywidualnie zwiedzających od 10—11.

Organizacje i instytucje, które pragnęłyby zorganizować zbiorowe zwiedzanie biblioteki przez pracowników, proszone są o uprzednie zgłoszenie wycieczki w Sekretariacie Biblioteki Miejskiej (Wałowa 16, tel 313-16), celem ustalenia terminu. Grupy zwiedzające nie mogą przekraczać 35 osób.

Spółdzielczość przygłowuje kadry fachowych pracowników

25 bm. został otwarty pierwszy kurs dla sprzedawców i kierowników sklepów detalicznych Gdańskiej Spółdzielni Spożywców.

76 pracowników G. S. S. w ciągu 180 godzin wykładowych zapoznają się z towaroznawstwem spożywczym i włókienniczym, organizacją i techniką sprzedaży, arytmetyką i rachunkowością handlową, zagadnieniami Polskiej Współczesnej, pracą społeczno-wychowawczą oraz z reklamą handlową.

Wykłady odbywają się w Liceum Spółdzielczym we Wrzeszczu, a wykładowcami są profesorowie Liceum.

Każdy ze słuchaczy po ukończeniu kursu będzie miał możność awansu jako wykwalifikowany pracownik spółdzielczy. (Lem)

W KWIETNIOWYM SŁOŃCU

Niedzielnny poranek nad morzem

Tramwaj jadący z Wrzeszcza do Brzeźnia wypełniony jest wesołym gwarem. Nie dziwnego, conajmniej trzecią część publiczności stanowi młodzież.

Jest bezwietrzny, słoneczny, niedzielnny poranek i ludność Gdańska, korzystając z dnia wypoczynku, wybiera się nad morze.

W Brzeźniu tramwaj się opróżnia. Alejami zieleniejącego już parku przybysze spieszą na plażę.

POSZUKIWACZE „ZŁOTEGO JANTARU”

Morze gładkie, jak tafla jeziora. Tylko na horyzoncie czernią się sylwetki wjeżdżających do portu gdańskich statków.

Pochylone postacie dzieci i dorosłych szukają czegoś uważnie w nadbrzeżnym piasku. Mimo że w ostatnich dniach nie było sztormu, fachowi poszukiwacze znajdują drobne, ludzko podobne do zwykłych kamieni, kawałki bursztynu. Za kilo bursztynu płaci Państwowa Wytwórnia Bursztynów ok. 2 tys. zł. Nie łatwo jest zebrać kilo drobnych kamyków, ale satysfakcja zbieraczy, szczególnie gdy są to dzieci, jest jeszcze większa, niż wynagrodzenie pieniężne.

— SPORTOWCY ĆWICZA.

Prowizoryczna siatka, piłka i piasek plaży — to doskonale boisko sportowe. Grupa młodzieży robotni-

czej ze Stoczni, zorganizowała własną partię siatkówki. Piłka śmiga wysoko w powietrzu. Towarzyszy jej wesoły śmiech.

Twarze nabierają w ruchu rumieńców. Po wypoczynku na świe-

żym powietrzu, jutro dobrze pójdzie praca.

SŁOŃCE JUZ OPALA...

Za drewnianą parkanem Zakładów Kąpielowych ulokowali się amatorzy kąpiei słonecznych — ma-

ją na sobie zapewne po raz pierwszy kostiumy kąpielowe.

Walek z ubrania pod głową, zielone szkła ochronne na oczach — kąpiel w ciepłych promieniach wiosennego słońca — to „zajęcie” pierwszych tegorocznych plażowiczów.

Ale są pośród nich i bardziej pracowici. Wysoki młodzieniec trzyma na kolanach laciuski podręcznik i pod nosem mruży słówka.

W pobliżu na stalugach powoli wylania się pogodny pejzaż morski, do którego pracowita studentka Akademii Sztuk Pięknych dodaje ostatnie smugi farb.

PRZYSZLI BUDOWNICZY.

Dzieci mają na plaży najwspanialszy teren do zabaw.

Dziś zabawa wre w całej pełni. Właściwie zabawą nazywają to tylko dorośli—dla dzieci jest to praca.

Przy pomocy kolorowych wiader i łopatek — budują tunele i mosty, stopy i domy. Budowle nie są naprawdę trwałe, okres ich życia nie przekracza godziny, a wynagajacy budowniczy sami niszczą swe dzieła, aby na ich gruzach bawić się w herka, lub grać w piłkę.

Nie można jednak dziwić się im, gdyż nawet dorosłym zdarza się, że po wykonaniu projektów nie są z nich zadowoleni.

Basowy dźwięk okretowej syreny rozbrzmiewa w powietrzu. Mała motorówka pilota prowadzi za sobą statek do gdańskiego portu.

Niedziela nie dla wszystkich jest dniem wypoczynku. Gdy plaża rozbrzmiewa gwarem zabawy, o kilometry dalej w porcie dźwięki unoszą w górę tony towarów, robotnicy portowi pracują przy wyładunku statków.

Mali chłopcy, zbierający nad brzegiem bursztyn, patrząc na wjeżdżających do portu statek, marzą o morskiej podróży i pracy marynarza. Niedaleka przyszłość zrealizuje marzenia tych, którzy potrafia być wstydliwi.

Na horyzoncie

Co lepiej?

złamać nogę czy zreperować chodnik

Stan chodników gdańskich ulic pozostawia wciąż jeszcze wiele do życzenia.

Na niektórych ulicach wyrwane płyty leżą na środku chodnika, tworząc głębokie wyrwy. Na ulicy Czarnej we Wrzeszczu odcinek chodnika po lewej stronie od ul. Miszewskiego do ul. Libermiana od 2-eh lat czeka na reperację i coraz więcej płyt ulega zniszczeniu, a głębokie wyrwy, przy złym oświetleniu ulicy, grożą przechodniom złamaniem nóg.

W związku z nadejściem sezonu robót ulicznych trzeba, aby Zarząd Miejski w Gdańsku pomyślał o należytej konserwacji chodników. (j.s.)

Odprawa komendantów dzielnicowych

Miejski Komitet PZPR zawiadamia, że 26 bm. o godz. 10-ej odbędzie się odprawa wszystkich komendantów dzielnicowych Obchodu 1-go Maja, na której zostaną omówione dalsze prace związane z obchodem.

Odprawa odbędzie się w Komitecie Miejskim PZPR we Wrzeszczu przy ul. Partyzantów.

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — dwa przedstawienia sztuki „Seans” — popołudniowe o godz. 16 i wieczorne o godz. 19.30.

TEATR KAMERALNY w Sopocie — „Kobieta we mgie”, o godz. 15.30 i 19.30.

TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Srebrna Szkatulka” — popołudniowa o godz. 16 i wieczorem o godz. 19.30.

Kina

Gdańsk — Światowid — w niedzielę o godz. 10.00 i 12.00 — „Dwaj żołnierze” wstęp po cenach ulgowych.

Wrzeszcz — Bajka — „Bohater”.

Wrzeszcz — Capitol — „Ostatni Mohikanin” — dozw. od lat 14, pocz. seansów o 15, 18 i 20.

Oliwa — Polonia — „Nikolaus Nickleby” — dozw. od lat 12.

Sopot — Polonia — „Paganini”.

Sopot — Bałtyk — „Dzwonnik z Notre Dame”.

Gdynia — Warszawa — „Opowieść o prawdziwym człowieku”.

Gdynia — Goplana — „Zapomniana wioska”.

Gdynia — Atlantyk — „Jęć pierwszy bał”.

Gdynia — Rala — „Ojczyzna”, dla młodzieży dozwolony.

Gdynia Chylonia — Promień — „Skarb Tarzana”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na niedzielę dnia 24 kwietnia br.

6.45 — Sygnał czasu, 6.50 — Program dnia, 6.55 — Muzyka, 7.00 — Wiadomości dla wsi, 7.15 — Muzyka rozrywkowa, 8.00 — Dziennik poranny, 8.20 — Przegląd prasy stołecznej, 8.25 — Muzyka rozrywkowa, 8.55 — Wład. Społ. Kom. Radiofonizacji Kca, 9.00 — Nabożeństwo a Łodzi, 10.00 — Aud. dla chorych, 10.10 — Audycja regionalna na „Dzień Lasu”, 11.00 — Wschodnia Główna, 11.20 — „Chóry śpiewała”, 11.35 — „W 60-lecie urodzin Ignacego Dąbrowskiego, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Radiokronika, 12.15 — Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia, 12.20 — Muzyka lekka, 12.30 — Koncert symfoniczny, 14.00 — „Niedziela na wsi”, „Wieś samopomocowa Ziemi Lubuskiej”, 14.40 — „Kujawy” — aud. słowno-muz., 15.00 — „Król na łowach”, 16.00 — Dziennik południowy, 16.20 — Muzyka, 16.45 — „Nowe kina” felieton, 17.00 — Koncert Rozrywkowy, 18.40 — „Pan Tadeusz” A Mickiewicza, odc. 13-ty, 19.20 — Ludowa muzyka brazylijska, 19.35 — „Melodie świata”, 19.00 — Audycja rozrywkowa „O człowieku, który mordował melodie”, 19.20 — Muzyka, 19.35 — Koncert solistów, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.45 — Wiadomości sportowe, 21.00 — „Z życia Zw. Radzieckiego”, 21.30 — „Na muzycznej fali”, 22.00 — Windomodel sportowe orędowny, 22.10 — Muzyka taneczna, 22.45 — Muzyka taneczna, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Muzyka taneczna, 23.50 — Program na dzień następnny.

BRYGADZIE ŚLEDZCZEJ

5 Komis. Milicji Ob. w Nowym Porcie składamy podziękowanie za szybkie odnalezienie 2 arytmometrów skradzionych z naszych biur.

Portowe Zakłady Przemysłu Tluszczy i Olejarskiego Gdańsk 1173

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZEPRAKAZAM Obywatelkę W. Szymańską za obrażenie w dniu 21. I. 49 r. 1183 A. Jędrzejczak

Ogłaszajcie się w „Głosie Wybrzeża”

RTPD

ZŁOŻ OFIARĘ NA

**Mala Marysia, przygotowując się do roli gospodyni, piecze babki z pi-
slu**



Na polanie między wzgórzami kolo Orłowa powstało na nowo do życia, po zimowej przerwie, lemie miasteczko młodzieży „SP”. Zamieszka-
kali tu junacy, będą pracować przy wprowadzaniu nowych inwestycji
na Wybrzeżu

Na horyzoncie

Co lepiej?

złamać nogę czy zreperować chodnik

Stan chodników gdańskich ulic pozostawia wciąż jeszcze wiele do życzenia.

Związek Zawodowy otoczy opieką inwalidów pracy

W radzie Związków Zawodowych w Gdyni odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Rady Związków Zawodowych i Związku Transportowców. Podstawowym za gadaniem narady była sprawa zatrudnienia inwalidów pracy, oraz ludzi, których nie można zatrudniać w danym zakładzie z powodu choroby zawodowej.

W wyniku narady ustalono konieczność zorganizowania w Gdyni instytutu szkoleniowego, w którym inwalidzi pracy zdobywaliby wiadomości fachowe i praktykę w lżejszych zawodach niż te, w których do tychczas byli zatrudnieni. Zada nieniem tego zakładu będzie również skierowanie już przeszkolonych szczególnie marynarzy i robotników portowych do odpowiednich instytucji.

Dla załatwienia tej sprawy została wybrana delegacja, która uda się do Warszawy, do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. (Lig)

Wystawa w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku

W związku ze „Świętem książki” Biblioteka Miejska w Gdańsku organizuje wystawę „Biblioteka naukowa w służbie czytelnika” oraz zbiorowe zwiedzanie biblioteki.

Wystawa otwarta będzie w dniach 1—8 maja w godz. od 9—18, w niedziele od 10—14, pokazy i oprowadzenie odbywać się będą w dnie powszednie dla grup zorganizowanych w godz. 12—13, dla indywidualnie zwiedzających od 10—11.

Organizacje i instytucje, które pragnęłyby zorganizować zbiorowe zwiedzanie biblioteki przez pracowników, proszone są o uprzednie zgłoszenie wycieczki w Sekretariacie Biblioteki Miejskiej (Wałowa 16, tel 313-16), celem ustalenia terminu. Grupy zwiedzające nie mogą przekraczać 35 osób.

Spółdzielczość przygłowuje kadry fachowych pracowników

25 bm. został otwarty pierwszy kurs dla sprzedawców i kierowników sklepów detalicznych Gdańskiej Spółdzielni Spożywców.

76 pracowników G. S. S. w ciągu 180 godzin wykładowych zapoznają się z towaroznawstwem spożywczym i włókienniczym, organizacją i techniką sprzedaży, arytmetyką i rachunkowością handlową, zagadnieniami Polskiej Współczesnej, pracą społeczno-wychowawczą oraz z reklamą handlową.

Wykłady odbywają się w Liceum Spółdzielczym we Wrzeszczu, a wykładowcami są profesorowie Liceum.

Każdy ze słuchaczy po ukończeniu kursu będzie miał możność awansu jako wykwalifikowany pracownik spółdzielczy. (Lem)

W KWIETNIOWYM SŁOŃCU

Niedzielnny poranek nad morzem

Tramwaj jadący z Wrzeszcza do Brzeźnia wypełniony jest wesołym gwarem. Nie dziwnego, conajmniej trzecią część publiczności stanowi młodzież.

Jest bezwietrzny, słoneczny, niedzielnny poranek i ludność Gdańska, korzystając z dnia wypoczynku, wybiera się nad morze.

W Brzeźniu tramwaj się opróżnia. Alejami zieleniejącego już parku przybysze spieszą na plażę.

POSZUKIWACZE „ZŁOTEGO JANTARU”

Morze gładkie, jak tafla jeziora. Tylko na horyzoncie czernią się sylwetki wjeżdżających do portu gdańskich statków.

Pochylone postacie dzieci i dorosłych szukają czegoś uważnie w nadbrzeżnym piasku. Mimo że w ostatnich dniach nie było sztormu, fachowi poszukiwacze znajdują drobne, ludzko podobne do zwykłych kamieni, kawałki bursztynu. Za kilo bursztynu płaci Państwowa Wytwórnia Bursztynów ok. 2 tys. zł. Nie łatwo jest zebrać kilo drobnych kamyków, ale satysfakcja zbieraczy, szczególnie gdy są to dzieci, jest jeszcze większa, niż wynagrodzenie pieniężne.

— SPORTOWCY ĆWICZA.

Prowizoryczna siatka, piłka i piasek plaży — to doskonale boisko sportowe. Grupa młodzieży robotni-

czej ze Stoczni, zorganizowała własną partię siatkówki. Piłka śmiga wysoko w powietrzu. Towarzyszy jej wesoły śmiech.

Twarze nabierają w ruchu rumieńców. Po wypoczynku na świe-

żym powietrzu, jutro dobrze pójdzie praca.

SŁOŃCE JUZ OPALA...

Za drewnianą parkanem Zakładów Kąpielowych ulokowali się amatorzy kąpiei słonecznych — ma-

ją na sobie zapewne po raz pierwszy kostiumy kąpielowe.

Walek z ubrania pod głową, zielone szkła ochronne na oczach — kąpiel w ciepłych promieniach wiosennego słońca — to „zajęcie” pierwszych tegorocznych plażowiczów.

Ale są pośród nich i bardziej pracowici. Wysoki młodzieniec trzyma na kolanach laciuski podręcznik i pod nosem mruży słówka.

W pobliżu na stalugach powoli wylania się pogodny pejzaż morski, do którego pracowita studentka Akademii Sztuk Pięknych dodaje ostatnie smugi farb.

PRZYSZLI BUDOWNICZY.

Dzieci mają na plaży najwspanialszy teren do zabaw.

Dziś zabawa wre w całej pełni. Właściwie zabawą nazywają to tylko dorośli—dla dzieci jest to praca.

Przy pomocy kolorowych wiader i łopatek — budują tunele i mosty, stopy i domy. Budowle nie są naprawdę trwałe, okres ich życia nie przekracza godziny, a wynagajacy budowniczy sami niszczą swe dzieła, aby na ich gruzach bawić się w herka, lub grać w piłkę.

Nie można jednak dziwić się im, gdyż nawet dorosłym zdarza się, że po wykonaniu projektów nie są z nich zadowoleni.

Basowy dźwięk okretowej syreny rozbrzmiewa w powietrzu. Mała motorówka pilota prowadzi za sobą statek do gdańskiego portu.

Niedziela nie dla wszystkich jest dniem wypoczynku. Gdy plaża rozbrzmiewa gwarem zabawy, o kilometry dalej w porcie dźwięki unoszą w górę tony towarów, robotnicy portowi pracują przy wyładunku statków.

Mali chłopcy, zbierający nad brzegiem bursztyn, patrząc na wjeżdżających do portu statek, marzą o morskiej podróży i pracy marynarza. Niedaleka przyszłość zrealizuje marzenia tych, którzy potrafia być wstydliwi.

Na horyzoncie

Co lepiej?

złamać nogę czy zreperować chodnik

Stan chodników gdańskich ulic pozostawia wciąż jeszcze wiele do życzenia.

Związek Zawodowy otoczy opieką inwalidów pracy

W radzie Związków Zawodowych w Gdyni odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Rady Związków Zawodowych i Związku Transportowców. Podstawowym za gadaniem narady była sprawa zatrudnienia inwalidów pracy, oraz ludzi, których nie można zatrudniać w danym zakładzie z powodu choroby zawodowej.

GŁOS KOBIET

Demokracja po amerykańsku

Amerykańska reklama istnieje po to, żeby towar trzeciorzędny, przedstawiać jako pierwszorzędny, a z tego co jest czarne zrobić białe. Długoletnie doświadczenie specjalistów od reklamy coraz bardziej przenosi się w dziedzinę propagandy politycznej. Tak więc przesładowanie postępowych elementów, nazywa się tam swobodą, rasowa dyskryminacja — równouprawnieniem, a agresja — dążeniem do pokoju.

W 1920 r. kobiety amerykańskie otrzymały prawo głosu. Jednak i wówczas nie uzyskały równouprawnienia, ani politycznego, ani ekonomicznego. Można powiedzieć na palcach rąk kobiet wybranych w przeciągu 29 lat do Kongresu. Tak naprzykład w senacie 81 Kongresu była tylko jedna kobieta.

W myśli istniejącego w Stanach Zjednoczonych prawa, kobieta została materialnie od męża nie może ubiegać się o jakiejkolwiek stanowisko polityczne.

Jasne jest, że prawo to godzi przede wszystkim w proletariatus.

Przy pomocy różnych „kruczków” partie burżuazyjne odsuwają kobiety od politycznej, administracyjnej i gospodarczej działalności. Kobiety traktuje się jak obywateli drugiej klasy, których zainteresowania powinny ograniczać się do kuchni i spraw domowych.

Brak ekonomicznego, politycznego i społecznego równouprawnienia kobiet w USA, dobitnie wykazuje, jaki jest poziom amerykańskiej „demokracji” i demagogię kłamliwej przechwałki najmniejszych propagandzistów.

W czasie drugiej wojny światowej wciągnięto do przemysłu parę milionów kobiet. Pracowały one nie tylko w lekkim, ale i w ciężkim przemyśle.

Jest rzeczą charakterystyczną, że producenci broni, którzy zarabiali miliony, płacili kobietom nadal niższe płace, niż mężczyznom.

Miliony kobiet, wypełniających tę samą pracę, co mężczyźni, otrzymywały płacę o 30 i 40% niższą. W niektórych działach przemysłu płace kobiet wynosiły mniej niż płace mężczyzn.

Wg. dziennika „Congressional Record” z dnia 14 marca 1947 r., istnieje ogromna i uderzająca różnica w płacy mężczyzn i kobiet, wykonywujących tę samą pracę. Nawet w czasie ostatniej wojny, rozbieżność ta wyróżniała się jedną trzecią w przemyśle rolniczym.

Po wojnie płace kobiece w przemyśle szybko zaczęły się obniżać. W myśl danych, zebranych przez Biuro Kobiece przy Departamencie Pracy.

Piszemy listy
Alkoholicy
mszczą się na kobietach
które same odbierają
zasiłek rodzinny

W związku z poruszeniem w naszym piśmie sprawy konieczności odbioru zasiłków rodzinnych bezpośrednio przez żony alkoholików, „Spectator” pisze:

Główną przyczyną niedobrania zasiłków rodzinnych przez żony pijaków bezpośrednio z Urzędu Bezpieczeństwa Społecznego, jest moim zdaniem, nie tylko fałszywy wysiłek tych kobiet, ale też ich nieświadomość, lecz i tak przed brutalną reakcją mężów.

Alkoholicy pozbawieni alkoholu wpadają często w gniew i w furję. Gdyby wiedzieli, że przyczyną pozbawienia ich alkoholu jest żona, usiłowałbyś niejednokrotnie wyrwać zemstę.

RED. Macie, niestety, wiele słuszości. Nie tylko Liga Kobiet, ale i Związek Zawodowy i Rada Zakładowa powinny interesować się rodzinami alkoholików i badać, czy nie są one przez nich krzywdzone.

W Radzie Zakładowej Państw. Roszarni Lnu w Lęborku powinny znaleźć się kobiety

Państwowa Roszarnia Lnu w Lęborku zatrudnia ponad 180 kobiet. Praca w roszarni jest ciężką. Przy czyszczeniu lnu kobiety pracują w tumanach unoszącego się w powietrzu kurzu. Przy płukaniu muszą godzinami trzymać ręce w wodzie, niezawsze dostatecznie nagrzanej.

Przy trudnych warunkach pracy, robotnice wymagają troskliwej opieki. Tymczasem koło Ligi Kobiet na terenie fabryki nie wy-

cie Pracy Stanów Zjednoczonych, w całym szeregu działów przemysłu robotnice otrzymują obecnie zapłatę dużo niższą. Ponadto po zakończeniu wojny zaczęło się masowe zwalnianie kobiet z pracy w przemyśle. W pierwszym roku po wojnie zwolniono ponad 4 mil. robotnic.

W Stanach Zjednoczonych nie istnieją płatne urlopy w czasie ciąży. Nie mają tam nawet pojęcia o sanatoryjno-uzdrowiskowym leczeniu.

Robotnice w Stanach Zjednoczonych to szczególnie uciskana, pozbawiona opieki prawnej część proletariatus. Najgorsze jest położenie murzynek i meksykańek. Nawet w tym wypadku, gdy otrzymują one obywatelstwo USA, pozostają zupełnie pozbawione praw i podlegają najbardziej okrutnej eksploatacji i poniżeniu.

Awans kobiety jest praktycznie niemożliwy z powodu niezliczonej ilości ograniczeń. Nie posiada ona również możliwości pogłębienia swoich wiadomości i podwyższenia kwalifikacji. Prawicowi przywódcy Związków Zawodowych występują przeciwko wciągnięciu robotnic do Związków, idąc tym na rękę kapitalistom.

Ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych jest tak skomplikowane, że zorientować się w nim mogą jedynie doświadczeni prawnicy, którzy interpretują je w sposób dogodny dla nich samych i dla ich mocodawców. Odnosi się to również do ustaw dyskryminacyjnych, godzących w kobiety.

W czasie ostatniej wojny w niektórych stanach dopuszczono kobiety do pracy w instytucjach państwowych. W kilku stanach zostały one po raz pierwszy dopuszczone do pełnienia funkcji sędziów przysięgłych. W stanie Georgia

Zobowiązania Pierwszomajowe

Koło Ligi Kobiet przy GZCC, w ramach zobowiązań pierwszomajowych postanowiło rozprawić znaczki RTPD na sumę 3 tys. zł, stworzyć referat Opieki nad Matką i Dzieckiem, zorganizować pracę świetlicową; przez punktualne przychodzenie do pracy, odbieranie zalet i poparcie systemu O. przyczyni się do wcześniejszego wykonania planu trzyletniego.

W ramach współzawodnictwa pierwszomajowego koło Ligi Kobiet przy Warszawskich Kolejo-
lejących Trojan w Gdańsku, liczące 92 członkinie, współzawodniczy z kołem DOKP, mającym 112 członkin.

Głównymi punktami współzawodnictwa są — walka z analfabetyzmem i z pijactwem na terenie zakładów pracy, zwalczanie wrogiej propagandy, podniesienie stopnia uświadomienia społecznego członkin, zorganizowanie kursów kroju i szycia.

W ostatnich dniach powstało koło Ligi Kobiet przy Związku Nauczycielstwa Polskiego. Najmłodsze koło na terenie Gdańska postanowiło uczcić Święto Robotnicze konkretnym czynem — zorganizować nauczanie biednych i zaniedbanych dzieci na terenie szkół, rozłożyć opiekę nad Domem Nieświadomych, oraz nawiazać jak najściślejszą współpracę z Zarządem Miejskim L. K. w walce z analfabetyzmem.

Koło przy Jedności Wojskowej 2611, współzawodniczy z kołem przy II komisariacie M. O. w Gdańsku. Zobowiązano się do rozprawienia znaczków RTPD, zakupu biblioteczki marksistowskiej, zbiórki na dzieci greckie, powiększenia liczby członkin i ożywienia pracy świetlicowej.

Koło przy Powozownym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, zobowiązało się zaopiekować dziećmi pracowników, zagrożonymi gruźlicą, oraz wysłać wszystkie

kazuje żadnej działalności. Nie ma również ani jednej kobiety w Radzie Zakładowej. Cały szereg spraw wymaga szybkiego załatwienia. Nie ma dotychczas żłobka, nie jest zorganizowany dowóz mleka, które kobiety powinny pić podczas pracy ze względów zdrowotnych.

Wszystkie te zagadnienia zostaną uregulowane, gdy kobiety wejdą do Rady Zakładowej i ujmą swe sprawy we własne ręce.

wydano „amiał” prawo, dające zameężnej kobiecie prawo dysponowania zarobionymi „osobiste” pieniędzmi, niezależnie od woli męża. W Północnej Karolinie kobiety uzyskały prawo samodzielnego wyboru zawodu i pracy.

To wszystko nie wniosło jednak żadnych zmian do amerykańskiego prawodawstwa, ograniczającego prawa kobiet.

Do chwili obecnej istnieje około tysiąca ust w sferowanych przeciwko kobietom. Tak naprzykład w pięciu stanach kobieta traci prawo do majątku nieruchomości po rozwodzie z mężem. W ośmiu stanach, po ślubie mężczyźni pozostawia się kontrolę nad całym wspólnym majątkiem rodzinnym. W piętnastu stanach zarobku kobiety nie traktuje się jako jej prywatnej własności. W siedemnastu stanach kobieta nie

może pełnić funkcji sędziego przy sięgłym. W szesnastu stanach kobieta może stać się opiekunką dziecka tylko w wypadku braku zarejestrowanego małżeństwa. W trzech stanach skazuje się na karę więzienia kobietę, która urodzi nieślubne dziecko.

Tradycja amerykańska ogranicza jeszcze w większym stopniu prawa kobiet, niż ustawodawstwo. Amerykanie uważają naprzykład za rzecz nieprzyzwoitą, jeśli kobieta prowadzi jakiegokolwiek pertraktację handlową w imieniu swego przedsiębiorstwa. Nie jest przyjęte, aby kobieta pracowała, jako inżynier, adwokat, lub lekarz.

Taka jest swoboda i równouprawnienie kobiet amerykańskich!

N. SZIBRJAŁEW

(„Trud” — Organ Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zawod.)

ZBLIŻA SIĘ PIERWSZY MAJ

W miarę zbliżania się Święta Robotniczego wzrasta nasilenie współzawodnictwa pracy.

Liga Kobiet uczci 1 maj nowymi, konkretnymi osiągnięciami w zakresie spraw organizacyjnych, kulturalno-oświatowych, opiekuńczych oraz szkolenia zawodowego.

W ramach współzawodnictwa pomiędzy Zarządem Wojewódzkim Ligi Kobiet w województwie szczecińskim, wrocławskim i gdańskim, organizacja nasza powiększy liczbę członkin o dziesięć tysięcy, a tym

samym wzrośnie znacznie ilość kół ligowych.

Liga Kobiet szkoli swój dolowy aktyw i powiększa szeregi przodownic społecznych. Do pierwszego maja wszystkie członkinie kół Ligi przy zakładach pracy zostaną członkiniami spółdzielni.

Organizacja nasza stara się wciąż nąć do swych szeregów jak najliczniejsze rzesze kobiet wiejskich. W ramach czynu pierwszomajowego powstają koła Ligi w majątkach państwowych i w osadach rybackich. Liga Kobiet zacieśnia współpracę ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Wspólne konferencje powiatowych aktywów ligowych z instruktorami Z. S. Ch. ułatwiają pracę obu organizacjom. Wynikiem współpracy jest coraz szerszy udział kobiet wiejskich w akcji hodowlanej, zorganizowanie w wielu powiatach gminnych rad kobiecych Z. S. Ch.

W ramach czynu pierwszomajowego wyruszają na wieś ekipy robotnicze, w których biorą masowy udział członkinie Ligi Kobiet.

Rozpoczęły się już bezpośrednie przygotowania do uroczystości Święta Robotniczego. Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Wojewódzkiego Ligi organizuje obecnie dwa kursy prelegentek dla aktywistek powiatowych i wojewódzkich. Nowoproszkolone prelegentki wezmą udział w uroczystościach pierwszomajowych w świetlicach terenowych Gdyni, Gdańska i Sopotu, oraz w akademiach w miastach powiatowych i w gminach.

W związku ze zbliżającym się pierwszym majem wzrasta nasilenie walki z analfabetyzmem. Liga Kobiet wzięła na siebie poważne zobowiązania, podjęła się mianowicie w ciągu dwóch lat nauczyć pisać i czytać sto tysięcy ludzi. Zobowiązanie to musi zostać wykonane, województwo gdańskie w akcji tej nie pozostanie w tyle.

Wiele kół fabrycznych Ligi otwiera w dniu 1 maja świetlice. Czynne już świetlice, powołują do życia nowe sekcje, przeważnie dramatyczne oraz usprawniają działalność już istniejących. Zespoły świetlicowe przygotowują bogate programy artystyczne uroczystości pierwszomajowych. Kobiety z zapałem uczą się recytacji i pieśni rewolucyjnych.

Komisje Obchodu Pierwszomajowego wyłonione z pośród członkin Ligi, pracują gorliwie. Zadaniem ich jest nadanie manifestującym kolumnom kobiecym, jak najbardziej żywego i dekoracyjnego wyglądu. W tym celu omyslały dla swego terenu pomysły makiety, wykresy plastyczne, transparenty, obrazujące pracę i zdobycze kobiet w Polsce Ludowej.

W dniu Święta Robotniczego kobiety Wybrzeża będą masowo manifestować swą wolę zachowania pokoju.

K. Piątkowska.

Uczona radziecka Maksuda Chadźnowa (z lewej) wyklada przed słuchaczkami Instytutu Włókienniczo-go w Taszkencie.

W szkole, w której kształcą się przyszłe primabaleriny

my od ob. Jarzynówny informacji o szkole. — „Dotychczas jest to szkoła prywatna, mówi ob. Jarzynówna. Wkrótce jednak zostanie upaństwowiona i pragniemy, aby się to stało jak najszybciej, gdyż obecnie z powodu trudności lokalowych nie możemy rozszerzyć naszej pracy”.

Ob. Jarzynówna podkreśla, że taniec artystyczny nie cieszy się u nas takim uznaniem, na jakie, jako jeden z przejawów twórczości artystycznej w pełni zasługuje i jakim cieszy się w Związku Radzieckim. Tematami tańca, mówi dalej ob. Jarzynówna, powinny być sprawy bliskie człowiekowi pracy; praca radosna i twórcza jest niewyczerpanym tematem choreografii.

Szkola obecnie opracowuje także tematy, jak „Pieśń pracy”, „Przodownica”, wiele uwagi poświęca się również tańcom ludowym.

Szkola prowadzi dwa kursy — amatorski i zawodowy. Kurs amatorski, to „przedszkole” dla dzieci od trzech lat i kurs rytmiki i tańców ludowych dla dzieci w wieku szkolnym. Na kurs amatorski uczęszcza wiele dzieci robotniczych, które kształcą się bezpłatnie. Wśród

scenka Stoczni Gdańskiej, nie jedna salka szkolna i warsztat fabryczny.

Jest to zasługą kierownictwa szkoły, że kształcą talenty artystyczne uczniów wyrabia w nich jednocześnie zmysł społeczny i uczą prawdziwego posłannictwa sztuki, jakim jest udostępnienie przeżyć artystycznych szerokim masom.

Zwraca naszą uwagę ogromna przewaga kobiet.

„To jest jedna z naszych bolączek, opowiadają uczennice, mamy za mało mężczyzn, aby stworzyć pary, musimy przebieierać się za chłopców”. — „Sztucnie” kawalerowie mają zresztą dużo wdzięku i z całą powagą odtwarzają swoją rolę.

Wdzięk, młodość i entuzjazm pracy cechuje zresztą cały miły zespół. Dziewczynki z warkoczami, które dziś mierzają do „balletu”, jutro zdadzą trudny egzamin państwowy, a pojutrze — może zdobędą sławę i będą „eksportować” polski taniec ludowy w świat.

Dziewczęce marzenia o sławie — przyswiecają w pracy Markicie Kompo, pierwszej uczennicy zespołu i jej koleżankom.

Zyczymy im, aby marzenia zrealizowały się, gdyż sławę tańca artystycznego zdobywa się rzetelnym wysiłkiem i jest ona za ten wysiłek zasłużoną nagrodą.

(Jasta)

GŁOS SPORTOWY

Niedziela wspaniałych imprez sportowych

Gedania - Gwardia w boksie — Zawody motocyklowe o „Wielką Wstęgę Gdyni”
Bieg o puchar „Głosu Wybrzeża”

Można bez przesady określić dzisiejszą niedzielę sportową, jako najbardziej atrakcyjną na Wybrzeżu ze wszystkich w okresie po Wyzwoleniu. Za takim twierdzeniem przemawia ciężar gatunkowy imprez organizowanych w dniu dzisiejszym.

O godzinie 10 rano odbędzie się w hali PKS w Gdańsku (ul. Wałowa) sensacyjny mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy „Gedania”, a „Gwardią”. Atrakcyjność tego spotkania polega z jednej strony na wyrównanej klasie obu drużyn, z drugiej — na wysokiej stawce meczu. W wypadku zwycięstwa „Gedania” staje się faworytem do tytułu mistrza Polski, porażka kolejarzy przesadza o faktycznej wyższości „Gwardii” i jej moralnych prawach do I. miejsca w Polsce. Nie znamy ostatecznych składów drużyn, ale przewidujemy zwycięstwo „Gedania”, która posiada zespół bardziej wyrównany. Przewidywania nasze formułujemy na innym miejscu.

Bez względu na to, jaki będzie wynik, mecz niedzielny

dla miłośników boksu stanowi dużą atrakcję.

O tej samej godzinie co mecz „Gwardia” — „Gedania” odbędzie się w Gdyni zawody motocyklowe o „Wielką Wstęgę” z udziałem najlepszych zawodników polskich. Imprezy tego rodzaju posiadają duże walory widowiskowe i dostarczają publiczności silnych emocji. Należy przypuszczać, że i tym razem zawody motocyklowe o „Wielką Wstęgę Gdyni” będą bardzo atrakcyjne.

O godz. 11.45 nastąpi w Gdańsku

skup przed gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR start do Biegu Ulicznego o puchar przechodni „Głosu Wybrzeża”. Udział Kielasa podnosi ogromnie atrakcyjność biegu. Nie sądzimy aby ktokolwiek z lokalnych rywali mógł zagrozić mistrzowi Polski. Zawody spełniłyby w całości swoją rolę, gdyby ujawniły „nowe talenty”, co przy masowym udziale zawodników nie jest rzeczą wykluczoną. Osobiście musimy typować dwójkę Kielas — Boniecki, jako zwycięzców i by-

łoby wielką sensacją zabranie Bonieckiemu 5-lampowego aparatu radiowego (II nagroda) przez innego zawodnika. Bieg juniorów będzie sprawdzianem sił młodego narybku Wybrzeża i O.Z.L.A. powinien rozstrzygnąć solidną opiekę nad zawodnikami, którzy zajmą miejsca w pierwszej dziesiątce.

Ogromnie pocieszającym zjawiskiem jest masowość zgłoszeń zawodników, zwłaszcza do biegu juniorów, co świadczy o popularności zarówno „Głosu Wybrzeża”, jak i lekkoatletyki. Niedzielną imprezą naszego pisma, której przebieg oglądać będzie wiele tysięcy widzów, stanowi doskonałą propagandę lekkoatletyki. Wartość zawodów podniesiona została również przez liczne i wspaniałe nagrody, jakich nie oglądano jeszcze nigdy dotąd w Polsce w podobnych zawodach.

Czy Gedania zwycięży?

Godz. 10 rano — hala PKS, Gdańsk, ul. Wałowa — mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski „Gedania” — „Gwardia”.

Walczy: (na pierwszym miejscu zawodnicy „Gedania”): Soczewiński — Mikołajczewski, typujemy remis, stan meczu 1:1.

Klein — Pek, typujemy zwycięstwo Kleina, 3:1.

Antkowiak — Antkiewicz, typujemy remis, 4:2.

Kudłacz — Gołyński, typujemy zwycięstwo Kudłacza, 6:2.

Musiak — Iwański, typujemy remis, 7:3.

Chychła — Kwiatkowski, typujemy zwycięstwo Chychły, 9:3.

Rajski — Rudzki, typujemy remis, 10:4.

Białkowski — Flisowski, typujemy zwycięstwo Flisowskiego.

Ogólny wynik powinien brzmieć zatem 10:6. Czy rzeczywistość na ringu potwierdzi nasze przypuszczenia, zobaczymy.

PEŁNA LISTA NAGRÓD

Ponizej publikujemy pełną ostateczną listę nagród. Redakcja „Głosu Wybrzeża” — puchar przechodni i srebrna papierośnica.

Sekretarz KW PZPR — tow. Witold Konopka — rower.

Wojewoda Gdański tow. inż. Stanisław Zralek — srebrna papierośnica.

Przewodniczący Woj. Rady Narodowej tow. Stanisław Duda-Dziwierz — srebrna papierośnica.

Dowódca Marynarki Wojennej kontr-admirał Steyer — teczka skórzana.

Przewodniczący MRN w Gdańsku tow. Leon Srebrnik — srebrna papierośnica.

Prezydent Miasta Gdyni tow. Henryk Zakrzewski — dzieła Żeromskiego i Reymonta.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych — rower.

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego — zastawa na biurko.

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego — komplet sztychów gdańskich.

Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego — komplet książek.

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy — dwie szpady.

Z. M. P. — koszula i krawat.

Wojewódzka Komenda MO — statuetka.

Zw. Zaw. Dziennikarzy — komplet książek.

Zw. Zaw. Budowlanych — rower.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów — rower.

D.O.K.P. — srebrna papierośnica.

Zjednoczenie Stocznicy Polskiej — rower.

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego — buły i skarpetki.

Gdański Urząd Morski — rower damski.

Państwowe Gospodarstwo Rolne — zegarek szwajcarski.

Gdynia Ameryka — Linie Żeglowne — pięciolampowy radioaparat marki „Tesla” i portfel skórzany.

M.Z.K.G.G. — puchar.

Spółeczny Komitet Radiofonizacji Kraju — pięciolampowy radioaparat marki „Tesla”.

Firma „Baltica” — srebrna papierośnica.

Portorob — para kołców i dres treningowy.

Dyrekcja Lasów — srebrna papierośnica.

„Czytelnik” — komplet dzieł Żeromskiego.

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego — kryształkowy radioodbiornik ze słuchawkami.

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych — teczka.

Motozbyt — rower.

Firma „Nawigator” — rower.

Naczelnny Dyrektor Przemysłu Tłuszczowego — puchar.

Pracownicy Izby Arbitrażowej Bawelny — szkatułka.

Zjednoczone Przedsiębiorstwa Budowlane — statuetka.

Rybacko-Przemysłowa Spółdzielnia Pracy „Łosoś” — srebrna papierośnica.

Firma „Węgorz” — rower.

Morskie Zakłady Rybne — srebrna papierośnica.

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Morskich — 3 metry 100 proc. wełny.

Firma „Arka” — srebrna papierośnica.

Powszechna Spółdzielnia Handlowa „Zgoda” — 3 metry 100 proc. wełny.

Gdańskie Zakłady Ceramiki Czerw. Oliwa — ceramika.

Spółdzielnia Społnota Gdynia — serwis kawowy na 6 osób.

Posel Stanisław Stefański — książki i sztychy.

Centrala Mięsna — 5 kg kielbasy.

Przetwórnia Mięsna — 5 kg szynki.

Izba Przemysłowo-Handlowa Gdynia — waza kaszubska.

„Lechia” — rower.

Gedania — biblioteczka marksistowska.

Firma „Maraton” — dres sportowy.

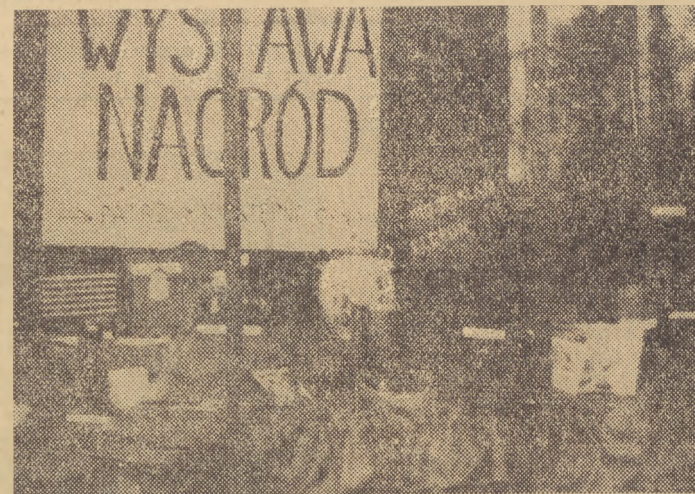
„Hartwig” — szkatułka.

Wielka Wstęga m. Gdyni

Godzina 10 rano w Gdyni zawody motocyklowe o „Wielką Wstęgę m. Gdyni”.

Trasa wyścigu ok. 4 km — ul. Świętojańska, Starowiejska,

Władysława IV, 10 Lutego, Podjazd, Słaska, Czołgistów i Świętojańska.

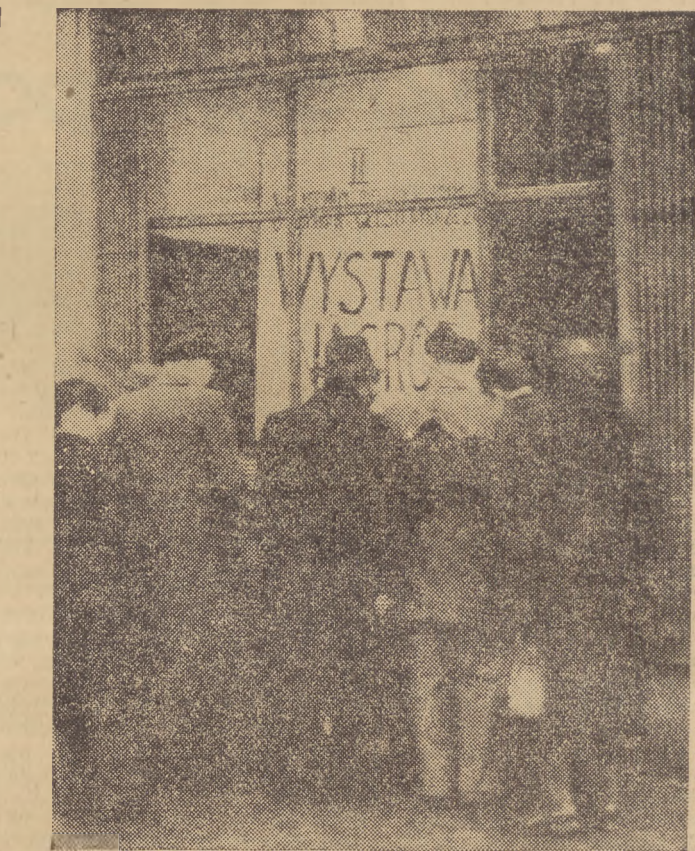


Wystawa wspaniałych nagród na II Wiosenny Bieg Uliczny o puchar „Głosu Wybrzeża”.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (172)

Miliony ludzi gotowały się na tę chwilę. Na tyłach frontu żołnierze podczas ćwiczeń codziennie szturmowali wzniesienie, przecinali pole, wślizgi do parowu. W fabrykach dniami i nocami opętańczo pracowali, kobiety, umęczone niedostatkiem i samotnością, tak blade, jak gdyby wojna wypila z nich życie. Opadający z sił maszyniści prowadzili pod bombami ciężkie składy pociągów. Istnieli saperzy, którzy po raz tysięczny przerabiali wciąż te same ruchy: przeciąć drut, rozminować przejście. Podwożono do frontu drewniane bale dla przyszłej przeprawy. Kędzierzawe dziewczęta uczono regulowania ruchu na drogach, którymi jeszcze jeździli Niemcy. Podłączano skrzynki konserw, łózka dla rannych, cysterny z paliwem. Jeszcze nie było śniegu, a już wyładowywano filcowe „wałki”. Istniały tysiące map: dowódca frontu, generał, pułkownik Ignatow, Józef — wszyscy patrzyli na mapy, na których oznaczone były dywizje i pułki nieprzyjaciela. Wiedzieli, kto zajmuje jaką „kote” — gdzie są Włosi, Rumuni, Niemcy; wiedzieli, co za Niemcy — twardzi, czy już przetrzepani, esesmani czy rezerwisti. Wiedzieli, że we włoskiej dywizji „Ravenna” żołnierze mówią sobie wzajemnie: „po co tu przyszliśmy?” — i że siedemdziesiąta pierwsza niemiecka dywizja przybyła tu z Reims. W oddziale wywiadowym ustalono nazwiska generałów reichswehry, zanotowano drugie rzuty niemieckie, odczytywano listy, pisane krzywymi gotyckimi literami: lejt-



Tłumy publiczności z zainteresowaniem oglądają wystawę nagród sklepie RSW „Prasa” przy ul. Barlickiego we Wrzeszczu.

KTO STARTUJE?

Publikujemy dalszy ciąg ogłoszonych zawodników i zawodniczek do II Wiosennego Biegu Ulicznego o puchar przechodni „Głosu Wybrzeża”.

KOBIECY

Walczkowska Gizela, Bunikowska Elżbieta, Radecka Zofia, Zietkówna Halina, Żeromska Weronika, Piątkówna Teresa, Stomilńska Cecylia, Stefańska Krystyna, Mańkiewiczówna Halina, Mańkiewiczówna Genowefa, Malinowska Maria.

MECZYZYNI PONAD 36 LAT

Mazurowski Jan, Borkowski Bronisław, Draganin Franciszek, Wiśniewski Edmund, Świeca Zygmunt, Sakowicz Zbigniew, Szule Michał, Miklikowski Bolesław, Dziwiałkowski Bernard, Przybyłek Jan, Olszewski Piotr,

Birna Maksymilian, Kułazyński Józef, Kruk Jan, Powuryna Bronisław,

JUNIORZY

Musiak Zenon, Jujko Bronisław, Jakubisin Zbigniew, Zietke Henryk, Trybacki Ryszard, Reszka Jan, Kedra Józef, Krauze Kwiryn, Buryński Edward, Zając Ryszard, Grobelski Tadeusz, Draszanowski Jerzy, Sucharski Stanisław, Gebicki Stefan, Samol Alfred, Dąbrowski Jerzy, Putkowski Eugeniusz, Miller Aleksander, Komoda Czesław, Rusinowicz Szymon, Wiśniewski Kazimierz, Kulik Franciszek, Kubica Bronisław, Druzgala Władysław, Norkowski Eugeniusz, Piotrowski Tadeusz, Putkowski Henryk, Piotrowski Józef, Michalski Tadeusz, Niedzwiecki Lucjan, Kosow Franciszek, Szachowicz Edward, Ziętek Zbigniew, Lemanek Benedykt, Flordorczuk Eugeniusz, Wegner Kazimierz, Fręczak Stanisław, Potyrała Stanisław, Kotodziej Edward, Radecki Albert, Wensak Tadeusz, Rynarz Witold, Pietruszewski Stefan, Baryza Jan, Klaczynski Leopold, Wegner Jan, Kopyński Jerzy, Plechofa Jerzy, Siemieniak Tadeusz, Milczarek Jerzy, Korczewski Janusz, Wnók Jan, Janicki Czesław, Mach Henryk, Domański Edward, Pawlonka Wiesław, Dobraczyński Edward, Zasacki Jan, Mitygowski Zenon, Stepnowski, Glinkowski Czesław, Serbinowski Mieczysław, Szymbon Roman, Krzemiński Karol, Wychowaniec Zdzisław, Korniewski Ferdynand, Liberacki Stefan, Bysiniński Wiesław, Rudowski Tadeusz, Magielski Franciszek, Winiarski Tadeusz, Kroszczyszyn Zygmunt, Rope Bronisław, Bysiniński Waldemar, Kostyszyn Stanisław, Tkosowski Zygmunt, Dobraczyński Henryk, Palaga Egon, Bartoziński Stefan, Sajdek Tadeusz, Wiśniewski Eugeniusz, Stoppel Józef, Śniechalski Karika, Śniechalski Ryszard, Gostynski Alojzy, Trawka Ryszard, Spak Klemens, Kurowski Kazimierz, Szczurek Zbigniew, Szczurek Stanisław, Janca Kazimierz, Jarkiewicz Stanisław, Zięliński Zenon, Nowak Aleks, Niewiadomski Roman.

Wodnik Henryk, Beledycki Henryk, Slepka Roman, Wojtanowicz Henryk

SENIORZY

Góra Maciej, Bytel Marian, Urbaniński Władysław, Olsza Leon, Słota Stanisław, Świeca Stanisław, Zelewski Jan, Kisicki Józef, Odrakiewicz Marian, Plath Bruno, Kalinowski Marian, Kiczera Andrzej, Fac Antoni, Niewiadomski Roman, Wodniak Henryk, Bełenowicz Henryk, Slepka Roman, Wojtałowicz Henryk, Czajkowski Herbert, Pisz Stanisław, Jatajski Stefan, Mystek Mieczysław, Jaskulski Czesław, Zięć Kazimierz, Mroczyski Gwidon, Staruszkiewicz, Grzesiński Ireneusz, Nawrot Roch, Wroczyński Tadeusz, Paradowski Henryk, Paweł Stanisław, Tymiański Stanisław, Florkiewicz Edward, Górski Henryk, Młajczyk Stefan, Indyk Jan, Matuszygmunt, Siemida Jan, Ruciński Eugeniusz, Kozłowski Jan, Duniec Albert, Godlewski Józef, Błanga Władysław, Karpiński Alfons.

Wszyscy na trasę!

O godz. 11.45 start

II Wiosenny Bieg Uliczny o puchar przechodni „Głosu Wybrzeża”

Godz. 11.45 start i meta przed Komitetem Wojewódzkim PZPR w Gdańsku, Plac Armii Czerwonej 1. Konkurencje: I. kobiety — 800 m, II. mężczyźni powyżej 36 lat — 1500 m, III. juniorzy (do 18 lat) — 2000 m, IV. seniorzy — 3000 m.

Przypuszczalni zwycięzcy w biegu seniorów: Kielas i Boniecki, w biegu mężczyzn powyżej 36 lat: Żyliński i Kozłowski.

nant Schmidt komunikował swej małżonce, że urlopy zostały anulowane. Redakcje pism polowych, gazet armii poszczególnych dywizji szykowały numery z wezwaniem do „decydującego uderzenia”. Poeci pisali wiersze, a ze cerzy w ziemiankach albo na ciężarówkach składali wciąż to samo słowo: „natarcie”. Oficerowie polityczni odczytywali żołnierzom dzienniczki niemieckich katów, mówili ranach ziemi ojczyznej, sprawdzali serca, tak jak mechanik sprawdza silniki. Plan był zanalizowany w najdrobniejszych szczegółach i ponownie zmontowany. Wysoko generał, ukrywając przed innymi, że ma atak chorej wotroby, objężdżał pozycje. Pułkownik Ignatow mówił o Józefa: „O szóstej zero, zero”. Stalin wpijał się w mapy żreńcami rozszerzonymi przez brak snu: pojawiały się przed nim stępy, kurhany, jary — znał tę ziemię na pamięć. Należało przewidzieć również i te rzeczy, które przewidywać nie można było — że nasze czołgi znajdą Tacyńską samoloty i że te samoloty wypadnie później spalić; że jedni spośród niemieckich generałów będą wycofaniem się w porę, a inni sprzeciwiają się temu, że Manstein będzie miał dużo czołgów, lecz że w ostatniej chwili zwycięży w nim pedanteria; należało przewidzieć zarówno mistrzostwo przeciwnika, jak i możliwość popełnienia przez niego błędów, przewidzieć absolutnie wszystko — aż do późnych deszczów, wczesnych lodów na rzecz wpływu księżycy, zaniedbań, przypadku.

Tak długo, jak przeprowadzano te uparte, długie przygotowania, dowodzony przez Józefa batalion trwał pod huraganowym ogniem, odrzucał niemieckie szturmowe, łowił przeciwnika po to, żeby się nie cofać, spływać krwią — niewielu pozostało już tych, którzy w upalnym dniu sierpnowym po raz pierwszy spojrzeli z melancholią na tę niewesołą okolicę. Pochowany tu jest starszy lejnant Zarubin, którego Minajew przezwiał „misterem” jego powolność, Zarubin zginął w przeciwnatarciu. C.